

185/2

F60-145

2019

Recenzja „Sielanki Kurpatu.”

LRK. 145

1

Zamierzeniem Poëzy jest zabawa, rozcałenie i nauka; skąd-
 wypadają ~~z~~ wielkie oddziały poëzy lirycznej, Powieści-
 nej, Dydaktycznej i Drammatycznej, które tak silnie się wiążą
 z sobą, i tak jedne wdługie wpływają, iż trudno im oddziel-
 ne wytknąć ścisłej granice. Kwiada atoli za przedmiot swe-
 go opiewania bierze ludź, inuszej interesowni i dobre nie-
 mie; ludźe szłokogo wielu, którzych prostota, niewinność i
 szersze jest bardzo obchodzące, są przedmiotem poëzy; Pastu-
 szkiej, której nie być jini powieściowej jini lirycznej jini
 drammatycznej, wedle tego jak ich położenie, stan i usmie-
 wymaga. Ale wniey Poëta aldy doświ swojego celu nuybar-
 dziey starać się powinin o wzbudzenie interesu, który nie było-
 na gła zaszadzić nuygladności i jistynności obrasów, na dżisz-
 nixi wyrażenie, ale oadto i nuy^{więzy} ~~zabawny~~ zalecy, nuywpo-
 wadzenie osób, którzych sumiary, myśli usamim, domysły pre-
 słuć lub pomysłowości, stajis w celu swoich życzeń; stanem
 nuy pewnym rodzaju intrygi wstis i rozwiazaniem; co własnie
 jest nuy skutecniejszym sposobem wzbudzenia interesu,
 a prosto zabawienia, rozcałenia lub nuykoci. Cudności-
 umiścinim, iul, miłoci, radości, stajis stargi lub wygony

wesela są takowe zdobne ~~u~~ wstawia i utrzymać interes
czytelniku. Gdzie jednego przynajmniej tych przynio-
tów niema, obrazu bywa martwe, które jeżeli inuży-
nacy żywey, jako malowidło, ~~bywa~~ ⁱⁿ upodobane, Staroży-
tądry przyjemności żadney rethory nie sprawia. Interes ten
wedle naszego sposobu uwierzenia, zdawadziemy we wyrostkach
Sielankach, które nam za wstępnie. W Wielonice Ku-
pato, są niby trzy najwymowniejsze osoby, Katakma,
Aryna, i Anisko; ~~ale~~ Dwie pierwsze zapewne przyjań-
ki, związane były z sobą, chociaż obchadzania wiążka-
pady; Aryna powtarza to do Katakmy ^{co ta} dawno bura-
ku mówila:

My wstępnie utrzymamy się. O przybiegają dawkistka,
ten plecie kossytki; Anisko dwinie się ze przybiegły do niego;
by wstępnie upadł: się + odpowiadają że nie, prona-
~~by~~ ~~by~~ ~~by~~ aby zapuść krodę, i zagnął razem ze swojy do-
zawrody. ~~Widzi się~~ Anisko widzi że cały dzień zpa-
sterni się nie widzi, ale dno uń podrywania pada-
że musi mieć się do Aryny:

Kossytki ten prony wci Ary..... Gdyby czytel-
nik był uprzedzony niejaki oich kusobie młodzi, inte-
res znaczenie się powiększył. ~~Katakma~~ ~~Perberki~~

kręgi, da ogniska; kupały, kędy blyska tonu

Zlytci prapurski wazywany narannion...
Stance pilnuszny ogniska; hanc puturbuni kupulic-
stos kupały: Powalni drinwate wyprzednia restury...

cyta nieminu jak oia bez shway.-

Zpisi' zarynu, cistucije lylice
Koboz spiewajis chtopay i drinwie - Pisi' ta kawro-
poyeimie - Trunnu Patachma piisi' padaje; pocnem-
shannu; wtem daje is omi flet, Anisho prawudi bara-
na, che zebii, aby uprois' kupałowey tashu wyego-
zyceniach tu Arynie; thence apowiwda ze kupała-
wowi mi luti; Arynu nie ma rebricim uicibi tashu,
prabo odujs mu za zong; drinwata spiewajis piisi'
weselnu; i tawis hoiery sitalanka; moinalay jey twicie -
podobnemi, i setnemi przygody pmedziwiji, lub wypru-
cayis albo spracajis rozciyglisi' obraz i powtanumie -
obrazis shwic'ota jest wady. Sitalanku te arwana-
na ze wygladu interesu, ~~wy~~ malo mu kullt, ze-
wygladu opisow wiele; i jesieli zbior obrazow ni-
koro jelimu uclwicy zolby wostem potuzonych, do-
stalenym jest do zrobienia Pastorkiego wiersza,
Sitalanku te doskonat. Wypranin u gładnie

innych ludźmi przystaję, tubwoś, przesłaba
nagradzając strach, przez nie dostatek interesu sprawid-
nos. - Szeregielnie uchybienia: Patactmu moim doba
dena, dany długo między raba ptarzych piw -
dopadła, aby isci nastwigtli - id. -

Kąpiel.

Znany już z kilku pism, tak wrodzaju piśmiow-
iań tej w rodzaju Pasterkim, poeta, i pomnożył
i dzisiaj nasz zbiór piękna idylla, gdzie przystąpił
z prototą, widać z uwolnioną potęgą. Treść jego paster-
ki jest prosta i krótka. Ludomir polubił Neryna a-
o jej wzajemności ludnego dowodu nie miał: wyrażając
przeto zachochanych w cichym ustroju przesadywał, a skra-
cając śmieć myśliemi ^{pasterkami} ~~zabawę~~ zabawę, wyraz dochodził tu ni-
mnie in zbliżając, Tam właśnie wista płynęła, a Nery-
na wzięć kąpiel ządala: ledwo zaczęła omijać swe brzo-
cłonki, nastąpiła bura, Neryna w niebezpieczeństwie, prostem
kochańki ratuje i wód i rzek, na brzeg wynosi, a w nagrodę-
ręce Neryny odwraca. Jakubowiak poemat to małego jest ogra-
niczenia, maćuje się wnim atoli oborne pole ukazania swo-
jego talentu, amianowicie w dokonaniu obron i opisów.
Tak nasz poeta, zarysowa swoją sielankę od obron piśmi-
ego poranku, opisuje myśleniówi ustroju, pójmij kurzę, po-
rem wnet pogodę i cichą, to nępytko ze zwykłą zabi-
katwością i myśleniówi. Poczynać napisów Sielankę

à jaltie s^{podług} s^{nie} wady ^{znayda}, ^{nie}theng. -

Zamynat piśni wborne. zdanni u^{tu} p^{reciśko} harmonii.
Zielonic lepiej zielonosi gdyż pierwszego wyran i ukin-
dym znalosi mi mogłom. - brili potrzebu by było potłogi
waranie p^{resy}tom. tak jak p^{ierwne} La i Skowar i drugie -
wnet następniję. cieni o^{ciem}a cieni u^{prawy}ę.

bratli.

znów nie potrzebne. lepiej by było wroślicone u^{plata}ę -
w^{ięs}annia. pięknosi co go więci bratli u^{prawy}ę -
w^{ięs}annia mitosi - ale nie idaje mi s^{ię} by^ć osobliw.
Co w^{śród} zab^{raw}ca piści i udera, wyran mi podług
wy^{obra}ę u^{tor}ion, piści udera, potem piści
nab^{ow}ic zab^{raw}ca. wy^{wie}dzion z^{pi}ę ma to ma-
ry^ę brane. -

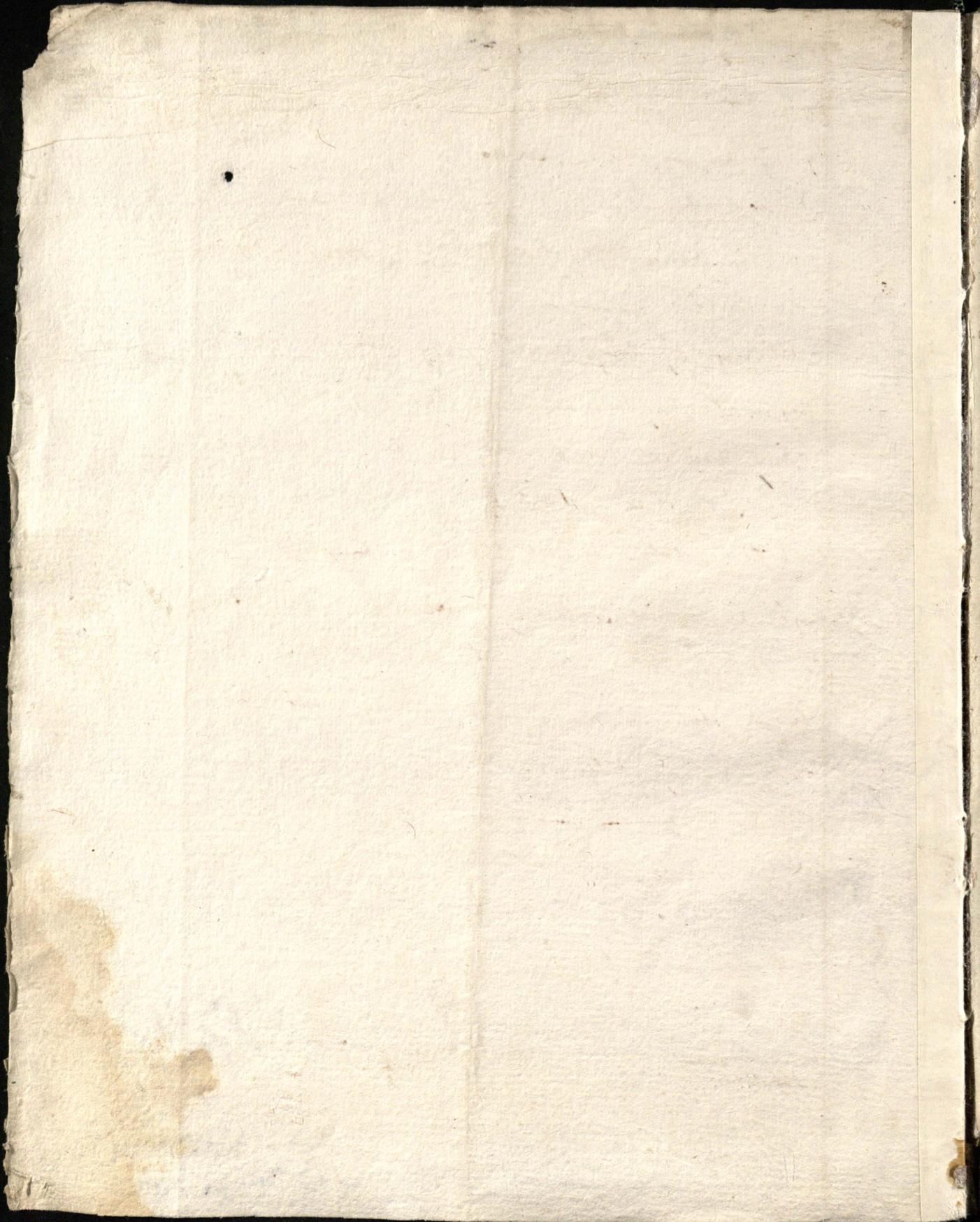
zab^{raw}ca z^{ie} same myśtu u^{to} u^{stroni}, zamiast myśtu
nab^{ow}ic wyran znayda je s^{ię}, piści, u^{brani},
widziatu z^{ie} same myśtu, po^ć tego wieru ten
za raz po piści u^{stroni} idaje s^{ię} mi znau-
ni z^{ie} ni^{sta} z^ę u^{stroni} s^{ię} z^{ie} same u^{stroni} -
widziatu z^{ie} same, ma nie myśtu u^{stroni} a po^ć tego jed-
nostane tu myśtu wyran ni odpowiada z^{ię} my-
śtu u^{stroni} u^{stroni}.

Stwarda męgly skut stary iu Tomem, onie wim-
co ma to wyobrazić stary iu Tomem, a potem bwar- 4
dy i ukazy wiersz. ~~Ława~~

Niebo wbydzie iu i tu podobnie w prądy mi-
su iu bura a potem nieco wbydzie. a resz-
wie bardzo piękny. —

2 miszery doly, wartobyłoby abg nan poeta-
wypisać wszystkie znaczenia tego wyrazu, albo-
wim ma ich bardzo wiele, a pnieo mi zawsze jest
rozsumiety daci rozpolity.

Lez to podobno nicolez murciami tego mali to zna-
czy że sumienie twany murciami nicolez, murcim-
za co? chybaly dany, to ma ich doly murcia-
mii. — Staterm ma znayci będmij w danymanie
wany wiiory staterm. I resata wcaley robocia wny-
dnie wiersz ^{zachowuje to} ~~zamyśli~~ mymioty, które stozawne ię do-
rodzaju poezji i przedmiotu jali traktowis. Jzili w wyjt-
lucim wad uległ omylce, nie zmniayny to ceny i war-
tosci pierwsz naszego Paety. A ja na tem moze rozozny-
zawimie, na em przesat brytyk ^{poprzedni} ~~pisma~~ tegoz autora,
~~zily~~ ~~zamyśli~~ ~~nas~~ ~~plodami~~ ~~zamyśli~~ ~~wyobrazić~~ ~~ab~~ ~~izly~~
w tem rodzaju grawy mi ustawać i czuicy nas zamyśli
wyobrazić plodami obdawać.



go rządu nadzieje, obywateli sporadycznie ^{mijlenia.} Dejaniry
i Neoptalema probawije.

Daje za przykład Sjaka i jego polozenie
opinie, alez dat pornci ile, etosownie do zda-
niai rozmijanie namietnosc, tyrenie ich ~~twor-~~
le rurem, zmiana uemie na naturze ludzkiej
oparta, ile powiadam ~~te~~ ~~dieta~~ tradie przedmio-
ty tragika, sa u Sapolila dobitadne i jake do-
kladna umojmienie, serce ludzkiego prowadzone.

Nie mniej tez jake dobitnosc, ntek, wony
porce przedmiotow i wymlerimie zdawen, ~~se~~
wspomnienie wrzenia tragicznego powiadub
Tragika greckiego, i narkij ~~se~~ umiay i -
se za to wzmiance przypadkow pokazuj, nane
wiron, a ile polozieniem orob nmiad spro-
wiei entoi i politowanie, przykladem Telo-
teta stricordza. Spracznosc w ostatniy de-
nie Elektry wyjarnia, intryg, zai i zawitoi
dramatyczna ad krasztku do konca
dzialania prowadzone w ledy pie wroble wy-
kazat. Jaka zai Sapolil nmiad utrzymat
to n tragiczny, wscenie gleri Dejanira

szczyliwym Sterkusem powraci, wiado-
mości adwira, ~~opracui~~ Sufe. —

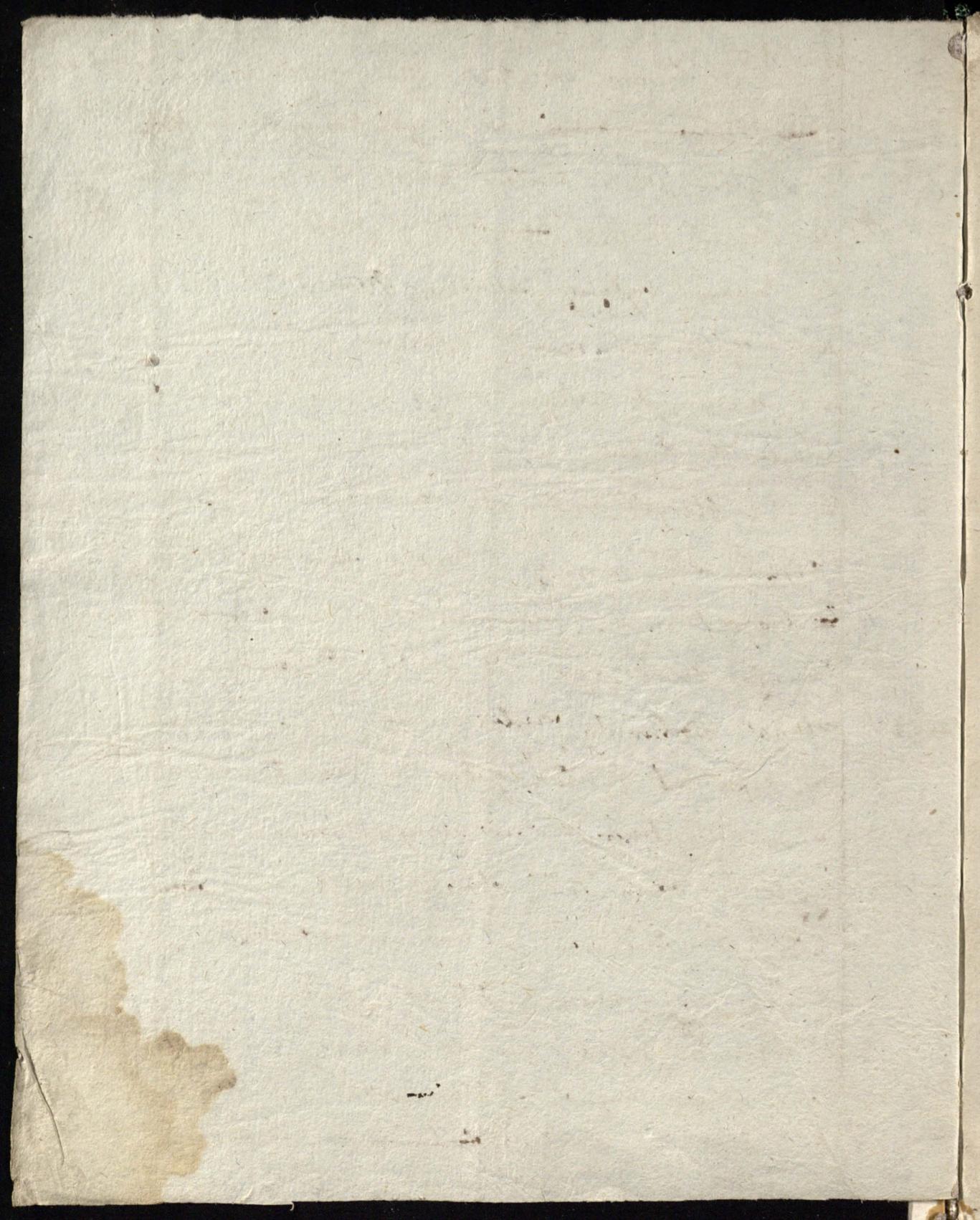
Kuady z St. ~~Antoniow~~ zapewnie ~~zyskuje~~ jest
pochowany, ile roduy tulocey maoy jest pu-
zytkowoy, ~~przynołym~~ ~~z tego~~ ~~medy~~ ~~wizji~~ ~~doko-~~
hane, ~~uononego~~ ~~Autora~~ ~~wizji~~ ~~rezo~~ ~~pisma~~ ~~po-~~
chwalat. Co do ukladu i ~~ponadto~~ ~~traktowa-~~
nia rezy, zdaje sig, ze nie wizji ~~zadai~~ ~~niema-~~
ny, ~~Dot~~ ~~nam~~ ~~pornei~~ ~~tragedye~~ ~~Sapobleru~~;
~~Dot~~ ~~i~~ ~~dobitadny~~ ~~rys~~ ~~ich~~ ~~charakteru~~, ~~stylem-~~
~~pisownym~~ ~~jasnym~~, ~~zweistym~~, ~~crystu~~, ~~proszymyng~~;
~~i~~ ~~niety~~ ~~wykladu~~. ~~Tyle~~ ~~nie~~ ~~umiat~~ ~~nada~~
zakwiec ~~myjem~~ ~~wizii~~, ~~tyle~~ ~~intressu~~, ~~ze~~ ~~kuady~~
ig ~~struktu~~, ~~crystu~~ ~~i~~ ~~adrytyje~~ ~~z~~ ~~maxym~~ ~~liczyny~~ ~~niety~~ ~~phivovici~~
zadasy ~~uuypieniem~~, ~~zawobu~~ ~~ciehanowu~~ ~~i~~ ~~zu-~~ ~~istog~~, ~~prystru~~
petni ~~wimoy~~ ~~zuspokoj~~ ~~zadaje~~. ~~Atak~~ ~~i~~ ~~niem~~, ~~zominy~~
z rezy ~~i~~ ~~zuktadu~~ ~~i~~ ~~stylem~~, ~~na~~ ~~goda~~ ~~pisma~~ ~~niety~~ ~~knar-~~
to ~~na~~ ~~zawobu~~ ~~godny~~ ~~wielu~~ ~~castnyje~~ ~~prukwa~~ ~~moziu~~ ~~ntu~~

Te. — W cetero zakwiec ~~ledno~~ ~~wilka~~ ~~drubnyj~~, ~~sprowu~~ ~~wow~~
uoblyku ~~natropii~~ ~~magtem~~ — ~~Tule~~ ~~ad~~ ~~pruz~~ ~~struktu~~
Hep ~~dwa~~ ~~wyprazy~~ ~~jednego~~ ~~zakhoicenia~~; ~~ni~~ ~~pry~~ ~~i~~ ~~crystu~~ ~~struktu~~
jem ~~nie~~ ~~wucho~~ ~~wypadaja~~. ~~Na~~ ~~St~~ ~~Trzej~~ ~~i~~ ~~crust-~~

klacie
zawobu
niety
phivovici
istog
prystru
niem
zominy
moziu
ntu
niety
struktu

Biografia jest jedną z najważniejszych części historii; ona opisuje żywoty słynnych ludzi, daje ich portrety, wazy piszącego i czytelnika. Trafnie oświetli ich, a na wzór ^{tego} portretów potomności podanych formuje serce i charakter. Ajako pisanie biografii jest nader trudne, aby i prawidłom i swemu celowi odpowiadała; gdyż musi zreflektować życie narodu całością i jego życie, i skłonić ją do tego, aby wypadała, gdyż w jego życiu upatruje przyczyn do następnych, w warstwach, zdaniem, czy to w odmianie sposobu myślenia narodu, rzędu, obyczajów, czy we wierzeniach lub upadku nauki; tak swierzeć się w tym ~~nie~~ zbyt trudny pisanie, ile jest konieczne, tyle przynosi namemu autorowi zalety, iż wybrał sobie rodzaj ^{temu podobny} pracy; jeżeli zupełnie mi dolega ^{celu} ~~zawsze~~ jeśli biografia sobie składa; samo przynajmniej usłowność, wybór zdani-
 ważniejszych i charakter ~~całkowicie jego~~ postępków, i wybór też wózków pism Goldsmitha stawia przed
 na namy, bliższym ~~zawsze~~ zamiar w biografii a
 może zupełnie odpowiada ^{celowi} ~~zawsze~~ jeśli sobie autor

8
na duch tworzą, języka i stylu pisanów angiel-
~~skich i łacińskich~~ ciekawie mnie wysłuchany, ciekawie by-
my byli. - Jeżeli autora pismo zechcemy uważać
za takie jakim ~~by~~ bydlęty mogło, poprowadzić -
ci uwagi bytbyły zanotami praca mienno; kę-
iści tylko rozbiórca je bydlęty takie jakim,
jest, nie mogą, co bym mógł precyzyjnie powiadzić? -
Chyba to tylko iż autor mi wiadomia o sta-
tus z których materiały do mego przedmiotu
czepał. Styl niezły i treści, stosowny do pisma
biograficznych. Trucizną dobitną języka, wy-
rażenia dobre, tego jest zalety. - Prosiłbym po-
wtorzyć pochwały autora, jakie przez swoje pis-
ma przedstawił i które godnie są jego talentu. -
Stem wrytelnym wzmiankowym pismie w stylu
mi widai romantyki; okreśań pełniejszych, ja-
koteż precyzyjnie że idamimi wlotkami, wis-
tuszy przyjemności czytelnikowi sprawić mogły.
Materiał uchybił mi które zapewne, w pierw-
szym roboty barwności autora widać, wrytelnym -
a to mi są ~~wiadomości~~ autora po.



Zastanowienie się nad piśmem „Wyskład do-
mysłów, które jeden zdających lekcy w M. W. poro-
bił nad ogonami komet i nad plamami na słońcu,
i uwagi nad niemi.”

Tworzyć domysły jest to na słabej łodzi puszcać
się na nie pomebrane mone, aby za łada wiatrem
bydź zdobyć, nie spornego żywiołu; tworzyć teorye
z matery liczyby dowiadczeń, albo z ogorna bez nich,
jest to budować na nie pewney poradzie gmachy, i nie-
dostatek trwałości i mocy, nadstawiać pomocy dowiadczeń
przyrzeczeniem, które psuje skłonność, prostotę i przystość
budawy, razem z całym dźwiękiem schylać się i upadać
muszą. Aby się ustrzedz tej niesprzywilności, należy
wrypskie znajome przyrodzenia zjawiska, skutki, zebrać
rozważyć i zbierać; wrypskie dowiadczenia ze scistością,
czynione rozstrzygać, prawdy z nich wyciągnięte jedne-
zdrugimi zbierać i porównywać; a z wmiotów do kto-
rych takowa praca przywiodzie, nawracajem, ile można, do-
wiadczeniami sprawdzonych, utworzyć się teoryę, której
miarę, dokładność będzie większa lub mniejsza liczb-

postrezeń, skutków i doświadczeń. Tak czynili wszyscy
dawnych i teraźniejszych wieków. Stawni ludzie, któ-
rym nauki przyrodzenia swoje wzrost, gruntowność
i trwałość ~~wiedzy~~ i pewność winne. Ale ci którzy chwy-
cający się, jednego doświadczenia, usiłując ~~prze~~ go do-
swójego celu naciągając i do wytkumaczenia jakiegoś
fenomenu zastawiają, zmyślają ~~coś~~ że dopi-
nają swoich zamiarów, czystokrotą zawadzą, za more-
i gorliwe usiłowania. Z tych ludzi jest ten, któ-
rego domyśli ~~xxxxx~~ ~~xxxxx~~ wziąć na uwagę, zaru-
pnieństwo mni czynić, ~~xxxxxxx~~ podobito się nasze-
mu kółedze. Idzie tu o wytkumaczenie czego ogó-
ny komet, co plamny na słońcu? Stąd piśmo skła-
da się z dwóch od siebie nie zależących części, które
poprzedu trzecia, tłumaczenie Herschela doświadczeń
zawierająca; doświadczeń ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~
~~xxxxxxx~~ i ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~ ~~xxxxxxx~~.
Ktoremu się dowodzi iż promienie słońca nie tylko ze-
swiatła lecz i ciepłota są stozione; doświadczeń na-
których autor domyśla o ognach i plamach

wszystkie swoje uwagi opiera.

Pierwszy domysł, brami w tych słowach: „... ogony
 „komet są przyczyna, zgaszonego ciepłika. Gdy bowiem
 „komet przybliży się do słońca, wówczas promienie sto-
 „żne z słońca ze światła i ciepłika, rozkładają się ^{# przychodzi do} _{niego.}
 „na, ponieważ kometę otacza jest atmosfera bar-
 „dzo zgaszona, która jest stym przewodnikiem, cie-
 „płikę rozkładają się musi, a samo tylko światło do-
 „chodzi do ciała zwiastego komety i zatrzymuje się -
 „daje nam go widzieć. Ciepłik musi przepływać na-
 „stronę komety przeciw słońcu a tam do wysokości
 „go stopnia zgaszony staje się widzialnym, a im
 „większą ilość się zbiera, tym obserwowany rozciąga się
 „musi. Ze zaś ten ciepłik nie rozpięcha usprawnie-
 „nia to chyba bardzo bież. komety. co ^u ^{można} ^{za-}
 „mówić rozumowaniem probując się ogona komet
 „zawnie w stronę przeciwną słońca...”

Nasz kolega sprawiedliwie ^{ten domysł} ~~opiera~~ ^{opiera} ~~na~~ ^{na} ~~pod-~~ ^{pod-} ~~stawie~~ ^{stawie} ~~tego~~ ^{tego} ~~domysłu~~ ^{domysłu} ~~o~~ ^o ~~tem~~ ^{tem} ~~że~~ ^{że} ~~ciepłik~~ ^{ciepłik} ~~nie~~ ^{nie} ~~widzi~~ ^{widzi} ~~się~~ ^{się} ~~ponieważ~~ ^{ponieważ} ~~że~~ ^{że} ~~wiel-~~ ^{wiel-} ~~kiego~~ ^{kiego} ~~zgaszenia~~ ^{zgaszenia} ~~ciepłika~~ ^{ciepłika} ~~przyczynę~~ ^{przyczynę} ~~nie~~ ^{nie} ~~można~~ ^{można} ~~dalej~~ ^{dalej} ~~roz-~~ ^{roz-} ~~strony~~ ^{strony} ~~zgaszenia~~ ^{zgaszenia} ~~jał~~ ^{jał} ~~nie~~ ^{nie} ~~atmosfery~~ ^{atmosfery} ~~w~~ ^w ~~przewodzenia~~ ^{przewodzenia}

ciepłota, potrzebie że połtuy tego sposobu uwaru-
nia i planety musiałyby mieć agony: powstrze-
że agon komety wedle tego tłumaczenia nie jestro-
ny przeciwney słońcu, lecz ~~na~~ na kierunku pre-
kubney równoległoboku utworzonego z kierunku
słońcy wyznaczącej promieniemi słońca i słońcy nu-
tu, znajdowałby się powinien; na koniec że-
agon nie idzie rozciągając się cohy stopownie do tej
teorii miysce mieć było powinno. Nie wytyka
jednak że ten domysł prócz swojej patryjowaci w wysu-
żeniu jest nie sily, ciemny i dwuznaczny. Np. powia-
da „że gdy bawien kometa przybliża się do słońca,
promienie ~~przechodzą~~ do jego rozkładają się; zdawa-
ło by się że w ciele zsiadłym komety rozkład ten
następuje, później wyprowadia tego mniemania
pocz wyrażenie „arano byłto światło duchowe do-
ciata zsiadłego”, Ten ocywiście się ma znać
jakże znakami autora dowiedzieć się, że ciepłota
słońcy wypychająca promienie światła przechodzi na

Niewiem co skłoniło naszego Kolegę, iż dał mi-
tregistwo domysłowi swego wzroczego utoremu
czyli zanoty, niż domysłem ku Stira. Jednarsze-
sam dwa czyli zanoty: ieden że ciepłiś cie-
mpy przychodzą do masy ^{Stonca} ~~stona~~ porwinięty-
li, wkrótce rozpuszczać w świetle: potłose, że-
plamy nastoncu nieregularnie się pokurują;
w jednych kątach postępują się dalej; w drugich
całkiem ich niewidac. Stonem wyrytkiem na koncu

(A) Domysł ten jest taki; Stonce wyznaję-
z siebie ciepłiś i światło, i tak przyciągają na-
rod ku sobie stiera; ciepłiś tedy w wielkich-
masach zebrany, wpręd nim się rozpuści we-
świecie pokuruje się w plamach które naston-
cu postępują morow-

(B) La Hire powiada, iż wienchołki gór należą-
ce do masy Stonca przez wzdymanie się i opuszczanie
światła pokurują się i są przyczyną plam na Stoncu
które nastoncu widzimy.

rokuje temu domytlowi szerszego myślenia, ~~co~~
 szkoda że ~~nie~~ ^{Kolega} swoja, pracy, myślenie i
 i talent, obrocił na wartowanie innych wyrostkowych
 mianem, które ani nauki ani sztuki ani przyje-
 tu przynieść mi mogą. Da nieporównanie wię-
 luszy wdzierności w towarzystwa nudy i prawa,
 gdyby miasto tego, żebrał postępowania i domyśle wmyśle
 wielkich ludzi względem honoru; jeżeli mu się
 tak niey niechęć podobają.

Wład pisma pokazuje dobry pomysł wmyśle,
 rozsądek w daniach, a całą robotę znuć daje-
 się, ale i tak ~~nie~~ ^{Kolega} wiele posiada wiadomości jest do-
 bnie obrany z nauką, której wyłożenie za przed-
 miot obrat, i z pismami którymi w budowaniu
 astronomicznych i pismach tego ^{rodzaju} ~~zeta~~, zastro-
 ną i sztuki obrat, i sztuki i sztuki; a przytę i -
 chwytę społeczeństwa ~~z~~ której życie i wychowanie
 winno być ~~z~~ przyniesi.

Styl w całym piśmie jasny, do rodzaju drze-
 ta i korony; ~~nie~~ ^{nie} jedynak ~~du~~ ^{du} ~~użytkowy~~ ^{użytkowy} ~~użytkowy~~

~~jasnego kumarenia is nie przjemny up: mato~~
 iednabre uogotnaji mianie ^{nie zapetni} wypracowany, i ~~istoty~~
~~masnal sumieicie nado paxaty jany, albowiem~~
 czeptorai clla chyi khytricy jasnego kumarenia-
 is nie przjemny up:

Nie mam zamiaru roztrząsai to ~~komuś~~ mnie
manie ktore' nawet za nie dostatecnie puzytuje; ba-
 gety mnie pod umyly podpadajace ~~mnie~~ domniadze-
 nia skladajacy, alupn swiatlo i cieplak uwarad' iulo
 istoty odmienne to mnimanie ^{uzywajace is tylla} ~~na rozumowanaku~~
umytlowych zamiechui' musze. — dwa razy mnie
 mamie — nie mowi is nie mam zamiaru roztrząsai to
 mnimanie, ale tego mnimania, co tu is rozumu-
wania umytlowe. — I wiele miejscach mnydyg -
 is podoba uchybienia: mnicy uwarad' to jasno:
 „a prospolstwo brato ie za mada relii Wnichmoe meju-
wiadajacy chtozt „ zawone balci rozciagnieci zamias
 zawone jednal, moy zamias jest, derwalajacy wolnicy
ny mehad. nie porwincionis przypowiedionas Obory —
~~ate~~ mate uchybienia ktore' wanytanis natrafitem i bez
 wytknystei, ^{2 obowiazku} ~~to jest~~ arytyka obory:

. incomptis allinet atrum
 Transverso calamo lignum, ambicioza recidet
 Ornamenta, parum claris lucem dare cogit

Arguet ambigue dictum, iustanda notabit
 fiet Arystarchus.
 Aristarchus.

Rozbior Sielanki powrot Wizbora.
d. 29. Grudnia 1818. —

Między twórcami talentu i wyobraźni, Sielanka-
nie ostatnie zajmuje miejsce; a jej twórcy równie
jak innych Poety: płodów piśmiennych, doświetnych za-
ług w literaturze, do wdzierności i chwwały mogą-
zmyślawać prawo. Poetyca Pasterka, czyli to jak u
Teokryta malująca piękność natury i ~~zmysłowe~~ pro-
stym lecz miłym wyrazem szusze złotego pasterka,
wielu opiewająca; czyli to, jako u jej nastawcy-
Teokryta, Wirgiliusza Jmestrojona w wietniejszych tra-
dy, i wdzikiem poetycznym mowy ozdoba, czyli
to jak w nowożytniej Litteraturze u Gesnera, Tzosa-
ca zalety Teokrytowej pasterki z pięknością u-
czuć miłości czystej i niewinnej kochanków, miło-
ści synowskiej i Rodzicielskiej, przyjaźni i wrel-
kibi oraz jako czołwieku złotego życia zdoła,
zawsze jest zdoła wzbudzić interes, i prawię
przyjemność, zabawić, rozśmieszyć i nawygł.

Aby wbrudzić interes i rozanté cyfryjnego,
należy ze smakiem wybrać położenie pastereki lub
pastorki, cudojego. uamé, przygod, zatrudnien' lub za-
bur, należy wpryncipialnym i pięknym mierzem
umiesić jego działania, rozmowy, manekania i spie-
wy, należy wybrać czas stosowny wlebotym, powieś
lub akcyja ma się odbywał: a cała rzecz tak być
prowadzona być powinna, iżby chociaż całość,
prawdziwość, życia pasterskiego, stosowność, zwyczaj
i dzieńni części prosté lea miłe zawierata.

Okażemy jak ~~xxxx~~ Paeta szeregiem nam pra-
cujacy "rozkazie paeryi pasterskiej, ktorozum odjazd
Italiny, Kapriel Henryny, i Walki Pastenów
wspiewach tak zrganie się udaly, w Pastere-
danej mi do roztworu Powrot Wiktora neu-
swaję prawdzi. Noc była jesune a Italina
niepokojna Ranca wlic' Toie uscielone swierij,
me lmaney thame tytko wybiega na breg Wi-

z gliny. po wodę, znajduje Halinę, planując, dzi-
wi się, i słusnie bardzo mając powody przynależne
był uwiedziona naukowami pastena nie zradziła
Matki, pyta nie naturalnie i nie wesoło.

Nie wpadłoby jejnie na cieżń lub mianowce
Albo wien starey może porwał owce.

Odpowiada Halina nie. Naturalnie by jej odpowia-
dzić, czyz matka nie była wesoła trądy-
kudym przypsrduta z paszy, wesołaby woluta-
plakai i nanellai. Dniś jesme trąda wraży-
nie cympremi Kordysami stnerona. Daley Matka-
dziwi się admucenie wesołoi, lica bladości Haliny.
Dla czegoz cęta, wionę, nie widziatu, stąd cęte-
to zdawienie pytania nuno wiojey pistnooi,
szereoi i prostoty w uyraczeniu nie mają inte-
resu. Wtem psdzi trądy, szibor ad ninyk-
rańsy. Trzyrazem swoim może spien do-
brańsy: uwielbiają pistnooi Haliny

tyney rmarie nice co jęudy wraśi
Boże, abicłoi hwie lilje gaci.

15
24
14

A chce ~~zobaczyć~~ wieniec z jedliny wi-
tym, jakby róż albo otwartek niestato, ozd-
bić cytry na lipie wyrzute, postęga Dobro-
stawa i Kochanka

Bicie z radości tę sciska tę wita. -
Dobrostawa niewiadomo skąd zina że ich miłoś-
niwinna i stuta.

Wart bierzor że go Hedina Kochanki.
Dziś wietrowem gdy powracę trudy
Do chabli nancy zbiera się syciady.
Ty zapros dzień ten wiodli nacudy
Ty nazyw chłopcy ~~zapros~~ ^{wzruszy} do biesiady. -
Aby sprawić przypemności i zabawić naterę pis-
kny, malowai natury, i furbanii które nacy-
tepiu jej przypemności odpowiedzici mogą, i które
od samej natury powycumne byde' mury.
Czyte przypatrywanie się naturze ożywioney
i nie ożywioney najlepsza, są tu temu re-
koymia. Nie można nie przyznać sławoty

16
15
15
wtem zylscie chwaly naszem procie. Szylci-
ny jest w wyborze i wykonaniu obronki:

Silanka jego zaczyna sie od opisania nocy.

Jwi komie wisty nabloniu zurody-

Zapredit kradz pasten do zagrody.

Umilbity guje gory i doliny

Lelki cieki wiatru ^{celko} ~~nie~~ ^{widzina} tzeiny

Cata sis wiostka smu jwi rozkosza

W dali kondylow estory sis roznosza

Blishu jwi zoma smu ciehości ptynie

niepokony tytko sen adygt Halinie.

Pisany obraz cihey nocy, esthadatylko ze-
dwa pierwsze wiersze oniedobne do całego obrazu.

myślaję: Zapredzenie albo wiewi. tned do zagro-

dy wieworem dzieje sie. Zamiat umilbity te-

niebytohy milcauty. Wkrótce zuras następnę-

obrazek przyjemny wistania i poranku.

Jwi sie na wschodzie czermonoi rolowa

W nocy wdrisk i tloni i gory adriawa

Ptaszek co wdriscenie wroino uwiti wlecie

W puzniku dla pisulagt ranmy pokarm nicie.

Wszystko się ludzi z głuchego smu wstawia.
Krajo się wchata cniyna Dobrostanwa
Niechże smu przerwai dla lubey Haliiny
Jdzi ze dabanhuim wroliwym zgliny.
Nie mniej pistone są wyprytynwama się do-
brostanwy a Staliiny dla czego się wronci.

Leu powiedz corho skądże ta admiara eio...
Sielanka ta jny tak pistunym wydawniu -
gdyby jej moina było neudać wisicy inte-
resae pudług umag jałwimi is ^{bydł} ~~złoty~~ ^{bydł} ~~stny~~ -
datne, smiatoluy się tulari mogła wns-
dzi Sielarete tego autora wpmody nam-
moyamych. Ja wisicy phtwaty jnydać,
nie uniem, atgarec tyłko yłos moiy zyto-
sem popred nich Wrytylowi utorem jego -
pastberli umiejstniey rozbierali: zanuolam,
Spriemay kuchanku natroy, stodyca trwyego-
pienia zachmnyca wis, jał pogodny i jasnuy-
wieror, kiedy is stucham, serce moye sta-
je się tak ciche i ypolowynie i tagodne
jał ^{wis} w czasie swiatley noy. - W. 1.2, 9. 13 ed. 78. do popr.

14
16
16
lenki czyni namachania w Wólbor znosi na-
swem łonie, z Nadbrzeim Niemna pisanu ja-
kys' piesz. Obraca głos do neli aly nie winne
jęzupaty ~~z pudy~~ zwinota na brzegi Niemna.

Kiedy jest Wólbor na Brzegi Niemna.

Zawaz na wstepie czytelnik czyni sobie pyta-
nie; dla czego dziś tyfles nie spolowyna spai nie mo-
ze Halina, dla czego dziś wybiega na brzegi-
Wilentki? Kiedy juz od wiadomy Wólbora nie ma-
a ~~jesz~~ dni lata biega. Po co mu dziś czyni-
namachania, przypomina przyjezjac klatki sz o-
zdrady? Te własnie pytania niszczą prawdo-pu-
dobienstwo, iluzya i interes. Gdybyś my tyfles u-
proszenia, że od czasu kiedy Wólbor popędził trzo-
dy za Niemem, podobne Halina codziem rankiem
czyniła namachania, juz dni kilka upłynęło od tego-
czasu kiedy namany ^{dziem} ~~czas~~ powrotu, juz by kiedy-
wieny! Stusany bojazni cantej, wochunki, i nane-
kan z ranieniemy Stuchus! Gdy by wreszcie Hali-

a wspomnienie „Czyli sz plonem pole nie bieje jest nie dostatek-
ne. i czas nie abrestony a pneto nie zadany czyniony. —

na te czyniła narażania pasze tnozę, każdy-
by lepiej był jej smutek i ścisła boleść apun-
czony i bojaźliwej ~~szuchanki~~ i podrywnywej. Hali-
ny. Tam przypominają mogła, niewinny i-
gramki, zabawy, przytulgi, witości cysty, spiny-
igramia, przytulgi, bardzo tłumnie i prawdziwie.
Widziemy tedy jak jedna skłaniał się moie pod-
wyższyć i gubić interes. Tak Berguin tłumna-
rzyła jedną, najmniejszą z nich sielankę Genera-
Miry był i Chłoe, gdzie maty ^{brat} ~~brat~~ nie mogąc
spać z zatorii iż ojciec chory, wstał bardzo-
rano i znalazł siostrę zbierającą, wzięty cłu-
czką, przypominając stopniem matki i brat kan-
winoch czyni, ojciec nas musi ^{był i tłumnie} ~~był i tłumnie~~.
Berguin tłumniła te sielankę apunsił ^{tylko} ~~z~~ ścisli-
bardzo rano wstały, a przypadkiem natęże us-
znalasty, zgubił cały interes.

Dalej w Pastercie Paimrat Wirbora. Matka Sta-
liny Dobrostowa, niechże smu pocięwał lubey-
corce, sama bierzy ze dzbankiem wrabionym

Do Xru XXX.

Lam

550/A

Recenzja pisma pod tytułem: Wrotha
wiadomości o Pytagoresie i szkole tak nierzwaney
Pytagoreyckiej.

17

Ze skromnego tytułu, łatwo dostrzedziny
zamiaru, sposobu uwazania i traktowania
przedmiotu, jaki, sobie, stanowiony przez
Autor, za cel swojego pisma obrat; a jak
od niego samego ustnie wiadomiony bylem,
ze myśli jego pisma wrystwie nalezysię P.
Geliase, ktorego historyą o Pytagoresie skrocił,
wyrzucając miney lub wiecey potrzebne rzeczy;
tak ⁴uwolnit ³mnie ²przeło, od ¹wzynie ^{nia}karuzban
i siebie ~~od~~ ich zbijaenia. Tak mi mam potrzebny
mytuzania mnieman' rozlicznych o smierci Pytagore-
sa, nie wspomnę Laertiusu który powiada ze Pyta-
goras, mieszkajac w krotonie w Milonie ze swemi u-
czniami spalony był, przez zloie jednego czlowieku
ktory mi przysly do Tomarajstua podbrzyt pod swo-
ty filozofa agien (a); nie przyniosł, Anlusa Ge-

(a) Diogenes
Laertius l. 8.
n. 39.

(6) X. 1. 29.

Linia (b) gdzie Pythagoras porządek o zamysł przy
własnym sobie odgodał; zapewne Krotomianie upre-
stając medycynie rzekli poręgi na jego miastka-
mie; wydobyl się jednak z plonem, a natrafi-
wszy pole zasiane bobem, wolał być zabitym niż
otworzyć usta lub skontrować bobu. Mijam tedy
który twierdzi iż ⁱⁿ Krotos wsiadł w Aluz, w Me-
tapont i tam zglodał umarł, i tych którzy
zgadzają iż Pythagoras powracając z wyspy Delos,
dożył był poptym, aby być myślnym
miera ^{pragnieniem} Jereydesa, wstrzymujemy się do potwar-
na życia dokonat. Justini twierdzi że umarł
spróbując w Metapont z ~~tem~~ wielkim
iż powiem, dom jego stał się kawałkiem gdzie
jako Bozka naszego filozofa, uobrono. —

Stem następnym, gdy o reformie Krotomian
wzniesłych obywateli, gdzie największa rozpuszta
Antikimii, była obywateli nie dzieląc, mowa wy-
pada, chociażby axily. autor wskazał sporu
i spady, Pythagoras, których wzajem na sprawie
nie odmiany Krotomianów Krotomianów, tudzież

tomjanach; a to mniemanie potwierdził Dydyona
Laertius w dziele 8. w 21. i 52. przez usta Her-
mipusa, który powiada że ~~ten~~ Filozof Pytago-
ras, chcąc pokazać nierząd stada matryniak,
prybywszy do Italii
zawinął się, naraz wpadł w nie swoje mieszkanie,
a wyszedłszy potem z niego, z dziecem kładem i
mlekiem, zwołał lud, zapewnił go że się w
sądziwym piekła siedzeniu się znajdował,
ona, przekonanie opowiadając to się pod jego
widzianiem w brotonie dzieło; widział to ab-
bowiem, unowocnił się wspaniałe swoje mat-
kę która wspaniałe wypadki i czas wspaniałe
wypadki zapisywała. — Zawsze opowiadać
jakie zarowno karano nie wiernych mężów,
i tych którzy wzięli dla własnego ubliżenia
żony; jak się obchodzono chętnie jak mura-
no niewiasty nie zachowujące obowiązków mat-
kinstwa przepiranych. — Zapewni że opowia-
dania mogły wspaniałe wspaniałe, wielkich na-
tlich i mężów i żonach i to more słowem
Krotomianów że swoje żony dały Pyta-

gora pytała: — Nie może ja utoli tym —
wszystkim innym powodem tegoż samego
Autor w swoim piśmie wytknął. —

29
Lubo Nauka pytagoreasa, nie pewnością
go, że jest czystą zasadą filozofii moralnej,
lecz nasz autor, chociaż jest wbródzności wy-
soką, jednak to wytworzenie ^{jak. mi się zdaje} nie daje ogóln-
go i zupełnego wyobrażenia tego nauki —
Prawidła filozofii praktycznej; teoretycz-
nej Pytagoreasa, powiada Jan Szepfer,
zależy prowadzić do cnoty i cnoty ~~z~~ ^z ~~tem~~
i jej skutek był ustaniem się podobnym —
Boga, nabyć i postępowanie ~~prawy~~ pra-
wy było jedynym sposobem dostąpienia tego
zastąpić; ale dla poznania prawdy trzeba
niech duszę czystą, trzeba postępowanie namię-
tności cięta. Trzeba ~~oproszonymi~~ ^{oproszonymi} ~~można~~ ^{można} ~~is-~~
było stać ~~prawy~~ ^{prawy} Pytagoreasa doskonałym
istotnie ~~le~~ ^{le} ~~to~~ ^{to} ~~obowiaz~~ ^{obowiaz} z Bogami,
pomocą za pomocą ~~modłów~~ ^{modłów}, wstrzymuje się
cierliwie od wytypliwia, i staje się najdos-

20

potrzeby, a które zapewne zostały bardzo pi-
sane, i łatwo sportowane będą; między tle-
da pewnie polszyć nie natrafie mi myślim;
postrzeże to wprawdzie pisanie i znajomość
języka oryginalnego, co przy dokładnym traktowa-
waniu należy do rzeczy ważnej, posiadanej ja-
ko pewnego przedmiotu. — Słowa atoli-
mi tylko nasenną autorowi, ale też i kwi-
tów w ogólności i sobie nawet goradzić;
istoty przedmioty naszych uwierzeń, wyjąwszy
wobliwne zdania, zawsze wreszcie wym-
agować nawiazania brane, nie tylko wyjątkiem,
lub skróceniem myśli lub pisma. Jednego-
tylko pisanie; przez które mamian wie-
tu wtem wglądzie piszących, porównaniem
ich, w rozmaitych storunkach, i gdzie od ich-
brani i sub uchybienia; przez co uwierzenia-
nasz stabilny wiskny wartości, stany i my-
slny, wabyca rozległych wiadomości; a no-
wage na sobie znaniona wlamygo tworu naj-

Uwagi nad pismem pod Tytułem Krótkha wiadomości o po-
emacie dydaktyczném Gastronomia we francuskim języku / przez
P. Berchoud napisaném.

21

Autor wtem piśmie zamierzył sobie, dać krótki rys poe-
 ma- tu tak dobre we Francuzi myjsetego, jego zalety i wady, wytknąć,
 i proby swyego tłumaczenia pokazać; co uszytko z przyzwoty-
 temu oddajawi pracy wykonał do kładności. Gładnie jest nancy
 pochwały i godnej dobrego myjsia; wypierając albowiem sobie ol-
 zatrudnienia, które i są. zwrotna i smak doskonały, nuybardziej
 zamiurawi. Towarystwa odpowiedza. Uwagi jakie mi się nasto-
 zyły w dorysowaniu ~~tu~~ proby tłumaczenia ~~igdy~~ do Recenzji Gasto-
 nomii nie powiedzieć nie smiem; ~~raczej~~ raczej raczej za przestrożę niż nuyans-
 postuzia.

Poematu dydaktyczné, lubo. za przedmiot swego opisywa-
 nia, bierze nancy, smek, bardziej ~~ta~~ wmyśtu niż imaginacy-
 dzialające; myjsia, atoli uszytkie pishkoci, jaltic kurydy
 rodzący Paerzi mieć może. Wyrazenia ~~swobit~~ niemy oragne, zwro-
 ty oroblive, byleby nie madyerjemem języku, byleby kande-
 mu skommate, mogą mieć tu miejsce, awnem powinny: ce-
 go dowodem są wiellich Poetów, Heroda i Wígilego. Poe-
 mata dydaktyczné; bez tych albowiem orob stylu, mi odpowie

Leś Bóg w rabinach naszych do bramy
Był tu u nas mi moie wygadzonym miaromie,
Starym naszymi bosku myśleć tu wice Tarku -
Tę rymy ciegła nasobu następując i przy stonkion wice nie
mie dla ucha rymu wroćmi i powry mi przystoy ni-
datęgo dwa ostatni wice wytrawaję precin harmonii.

Nieśdeż spiewad orasim tych petnych miobli.

Mi uolathym tu, petnych miobli, gdyi następując dwa
wice dęja wyobrazim orasim następnich; bez pracy, mi
dł schromimie zasklepy turusowe (Nieko pogodre) i wycie
mądydymai obidy go tunc mi jest to neay, petny miobli.

Komni was, dżi jest tunc, precinło tunc harmonii
atam bardy gdy miina to; sumo wyraie mer
Komni tunc. Własności gruby pokusm wanyli zhami
wanyli zhami czy mi minimaly miarey?

Ni stot Patrobla ani Pelensu Syna

Pod gestem pot mišli pewni i; mi zymia.
mi zymia wczamie turamieyym wyraie dla rymu pot-
zimo, wycie albowim popmedaję tunc i następując
wczamie przetych studion.

W Dnie wczystym tunc albo baran dżili

Tak komryli ewię obiad Trzi wycie
Inyżem miina, ^{idzi} to marnuży i widmie wczystym tunc
mi mieli tyłko obiad z durny i barana dżilny: tunc
ewię obiad, co wczamie wczamie jedromi, admiemie by
zaw.

W wyrazie pięknym, ¹⁰⁰ wrogoni ojan, wtneim ojo, ¹⁰¹ ma (C)
jedynie piwiliy nalezalo, maurey mienim iakly try rurem
samogloski ^{klade wyzobci.} wymowu mazona. Nas Paeta nigerie j drugiego
ni wzywa, ni jest to blydem, jednolite du jednostajności j
pnyjac by nalezalo; zwlaszcza gdy bez niego umielitoye
pnypadkach jare ^{np} piama, pijana, ziem, zjem, ed obeyie
is trudno. Jezure nuyoraynie pida czsci smez czdwa
cz, pnyznam is ie ja tego wymowu niepotrafie; czsci
puchadzi, ad czci czsci smez wymutnia samogloski e.
a stad, ^{w pismie} czci, czci, czciono, homiarne du taturyiego
wymawianiu s wtroci potnelu - tor na czero, wolut-
^{dwa te cz} ~~na czci~~, smez! rozdzieli.

Jest to pismo to zrystowi jeryka, tatury, ma
duze zady, alwady turoem wytknast, dajis is barodny
sistly brytyce portneyi, niz stuchacrom lub wybetm-
korn.

Uwagi nad pismem o Podatkach.

Podatki które w pierwszych społecznosci czasach sta-
 dając się tylko z sit indywidualnych tożonych ku osiągnię-
 niu bezpieczeństwa i pomysłności, jako dwóch celów łączą-
 ących wielki społeczny związek, stanem zwany, żadnym
 ani w swem zachyciu, ani w wybieraniu nie stawiały tru-
 dności, stały się później wężem gordyjskim który mi-
 mo usiłowania największych męzów, mimo doświadcze-
 nie szczęściem albo międołą narodów skupowane dotąd
 w sposób zaspakojający zupełnie rozwiązany nie został.
 Tu właśnie jest kres od którego interes rządów i oby-
 wadeli czyli interes publiczny i prywatny, rozbiegają się
 zachynając, a pisane w miarę jak się do jednej albo
 do drugiej przywierzywali strony, stowią obraz najwię-
 kszych sprzeczności: Jedni zbyt chcący wszystkim do-
 godzić i zasturzyć na imie filantropów z krajów

rzeczywistości ^{nieśli} ~~nieśli~~ się w krajiny uwidzieć i takim
winnismy stawne marzenia o zrównaniu majątków,
o jednym podatku, ogólnych dziesięcinach, niezmien-
nych taryfach, i. t. p. Drudzy odzwiceni chęcią przysta-
nia się rządowi szałkę zdzierania obywateli usiłowali
na pewnych osadzie prawidła. Maza liczba tych kto'
ry się średnicy uchwycili drogi przystła do odkrycia nie
wzruszonych pewników, a tak ukarała przynajmniej
skarówkę jak postępować w tej mierze nalezy. W tej tre-
ciej klasie pismo niniejsze jako zbiór podobnych axyo-
matów stusnie powinno się mieścić. Ciężte uskarżanie się
obywateli na ciężar podatków daty pochop autorowi, tak
powiada do rozważania ich natury i do oceniania stus-
ności narzekan', czyli ranej do wytorzenia wkrótceim ry-
nie znajomych i za rzetelne uznanych prawidła, któ-
re rzadem w ich wybore i raziem kierować mają.
W krótkich bardzo wyrazach określiwszy potrzebę

podatków (a) wylicza trzy względy pod któremi uwarac
 je należy: należ. na jakie potrzeby zwyczajności podat-
 ki pobierać powinna; powtore z jakich źródeł, po³ie
 jakim porządkiem? Oweż trzy pytania których pier-
 wsze polityka rządowa, dwa drugie nauka skarbu utat-
 wia. Autor nie poszedł za tém nowém ograniczeniem na-
 uk ale trzymając się Adama Smith, który w swém dzie-
 le wszystkie jako to: nauka prawodawstwa rządowego i
 skarbowego, naukę pryncypj i źródeł narodowego bogactwa,
 (dziś właściwie Ekonomija polityczna zwana) pod ogóln-
 łem Ekonomii politycznej nazwiskiem zajęt ~~osign~~

(a) Powiedziatem że krótko wybitada potrzebę podatków,
 nie jest to jednak ta zwięzłość która zależy w wybitadnie prawd
 oderwanych stanowią; bo peryod na str. 2 porzynający się ad
 wyrazów „inaczej jeżeli” do wyrazów „skąd wypada” jest powtó-
 reniem poprzedzającego peryodu stę różnicą że tam autor mu-
 wit positive tu negative.

niegę 5^{ta} tegoż dzieła (b), wziął sobie za przewodnika i -
ciągle siedł za nią, w ślady, dodając tylko fakta popar-
te przywodzeniem dziejów i praw cyrytyckich. Ktokolwiek
meto rozwarzy iż to pismo jest tylko rysem prawd na-
uki skarbowey robionym dla ludzi nie mających żadne-
go zgotu o niej poznania, a każdemu koto niey cho-
dzącemu dobre wiadoma, jak się spodziewam' reche
mi wybaczyć iż się w dalszy rozbiór tego pisma nie za-
głębię. Gdyby autor chciał ograniczyć jedną, którą kol-
wiek gętnię swoje badania i gdyby wtey miene obezna-
wry się z dziełami podobnej sławdania zawierającymi,
otwonył pole własnym widokóm w zastosowaniu tak
cudrych zdań, jako i swoich do cyrytyckiego kraju, lub gdy-
by ninieysze jak jest pismo niewyitarcające zapewne

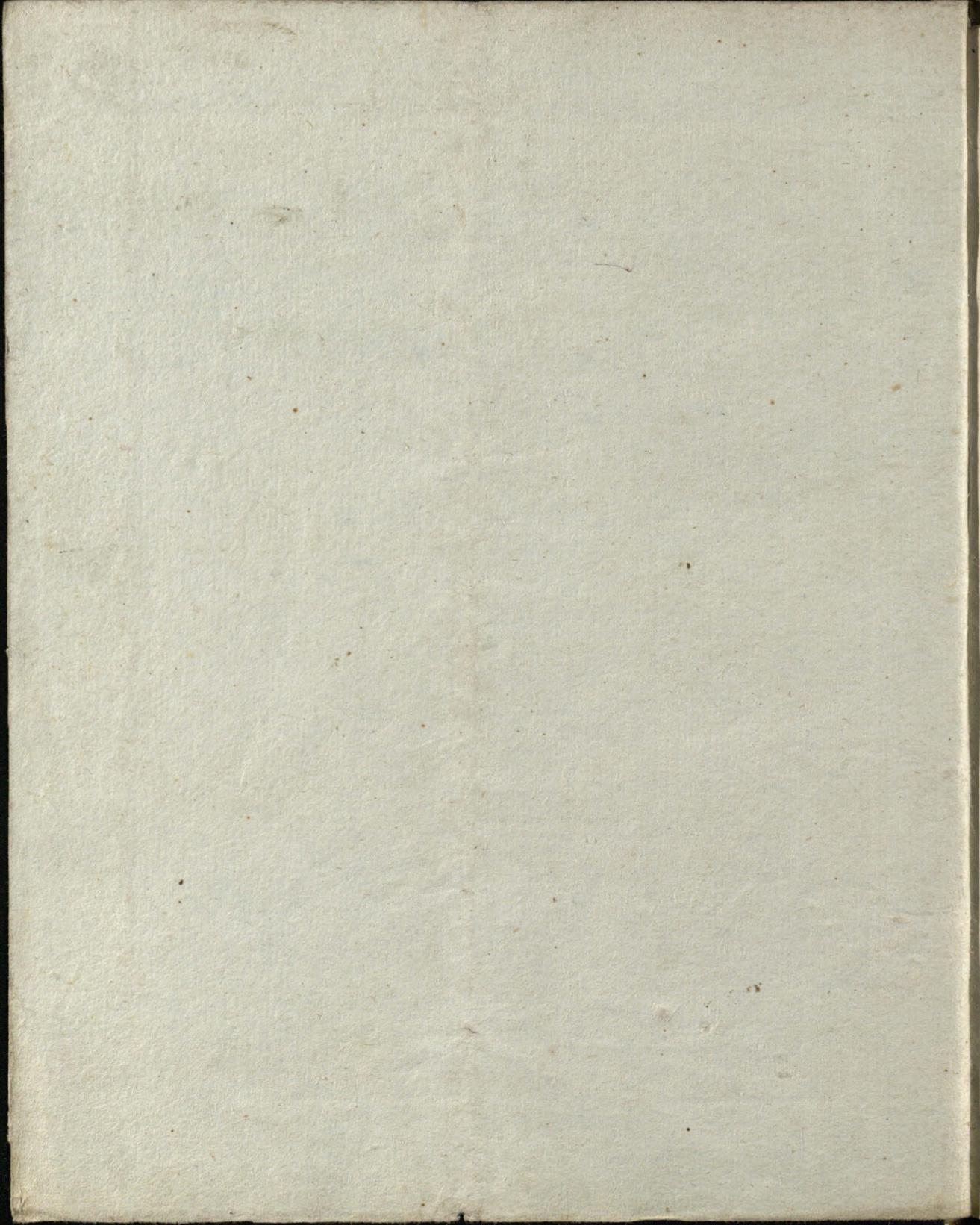
(b) Zobacz Plunaczenie Blawetta „Recherches sur la na-
ture et la cause des richesses. Paris 1801.” ale autor nie miał
jako się zdaje całego dzieła Smitha i trzymat się tylko manego-
skrócenia przez Knoskę wydanego od Karty 191 - gnuwistyuy naukę o-
długach narodowych.

ogromowi przedmiotów, chciał powiększyć uwagami zebrane-
mi z prac następców Adama Smith jako to Bonenfella
Ganila, Bentama i wielu innych nam nieznajomych,
byłby bez wątpienia prawdziwą wysiadczą pomyłką; ale
to jak się oczywiście pokazuje nie było zamiarem autora;
metoż żądania nasze na życzenia tylko zmienić się powin-
ny. Te wszelakoż uwagi nie zdolają umniejszyć wartości
pisma, do jakiej z jasnego wykładu ukazującego grunto-
wne objęcie przedmiotu, stosowne ma prawo. Mówiliśmy
dotąd o ogóle, kilka uwag co do szczegółów dotajemy.

Autor bezpamiętno za jedyny cel ^{i myślny} społecznego zwią-
zku uważa. Bez wątpienia że godzi się uważać je za pier-
wszą sprężynę; to jednakże niedoszła wystąpić drugie-
go celu, jakim jest pomysłowość, pod którą, wygodę ży-
cia, czyli sposobność utrzymania się z własną pracą,
przy doznawaniu pomocy łobopólnej, rozumie. Gdyby
był Autor bezpamiętno nie samo zewnętrzne ale i we-
wnętrzne uważał, gdyby dodał pomysłowość, potrafiłby

ze wszystkich potrzeb na które podatki używane być ma-
ją, tak pomocną jako 2 potrzebny są zbrąnney zdad spra-
wę. Jako odmiotły są zbrąnney do bezpieczeństwa zewn-
nego a w części i wewnętrznego, wykonywanie sprawiedli-
wości do bezpieczeństwa wewnętrznego, opatrywanie własno-
ści państwowych, jako środek handlu do pomysłowości, edukacy-
a, do mięz, instrukcy, religijna do bezpieczeństwa
wewnętrznego i pomysłowości a utrzymywanie godności pa-
mijnego do tych wszystkich trzech pryncyp. Nie wiem
czyli Staszki mielić które polityczne pytania jako np: o opła-
cie urzędników, o opłacie nauwczyeli, o dochodach ducho-
wienstwa i. t. p. brotka i na stronę swego tyllu pnelona-
nia rozwiazuje; wartoby moiem zdaniem przynajmniej
główniejsze dowody z przeciwney strony roztrząsnąć a po-
iż zbiciu swoje ogłaszać zasady. Nakoniec ulatw podat-
kowania, czas, miejsce opłaty podatków, ilość i jakość te
najcelniejsze pytania w nauce finansów czyli dochodów
krajowych wosmii wiekach znalazły swoje rozwikłanie.

Na dowód stylu robiliśmy wstęp autora: Zaczyna od zaimku „co majętności styżeci...” i dalej odpowiada zaimkiem „to uskarżanie się...” a kończy potowę perypodu średnikiem oznaczoną na zaimku „tychże”. Następnie cetero przypadki drugie „niebezpieczliwych konieczności wydawania majątków...” potrzebują się dając; pomijam że majątności i konieczności zablisko siebie są połączone. Wyrażenie w skrócie idzie „przejęty mię całego” niestety słownie zdają się być dobrane. Prestajemy na tym wyjątku w nadziei że reszta baczny czytelnik odłoży: tego jednak pominięć nie mogę że zaimki ony tak w naszych czasach obnyczany, nieraz w piśmie mienieszóm napothai można.



Wagi z powodu pisma pod tytułem: Wagi
względem stosunków i praw na nich opartych.

Nie pożyteczniejszego i więcej chwalebny godne-
 go nie ma, nie większego zaszczytu ~~odpowiednie~~
 rozumowi ludzkiemu przynieść nie może; jako
 odkrywanie prawd nowych które zawsze są
 wypadkiem już ^{a moca, umysłu i doświadczenia} odkrytych, rozpoznanym, i
 w przywołanym kierunku porównanych; dle-
 ki nie mniej chwalebna niż marzenie, gło-
 szenie przynosić, przywołanie wzięcie ~~rozpoznanie~~
 i stworzenie, z rozlicznych stron uważać, aby-
 mieć celowi już to we względnie po-
 tneć już to we względnie rozwijaniu i prosto-
 wania wcale umyślowych jak najlepszy od-
 powiedziały. Różny zamiar z jakim usiłujemy
 rozpoznać i protowić prawdy, różny też spo-
 sób i stronę jego uwzględnienia zastawiać, iżynie.

29
Axiom, propozycy, caly d' nie moze. Ten za-
rent i ~~osnowa~~ propozycy, jakay tego wyty-
du cyjni, stanowci caly, osnowy, pisma. —
Stosunki magay, by d' uwazane' albo same-
jako szeregótne wielkoscí, albo w porównaniu-
z sobą. Stosunki uwazane same albo za-
odciaganiem, albo dzieleniem; ^{nie wyznaczaniem} ~~podstawia-~~
jaci warystmetyce moieny tylko mniejsza-
ilosci od wielszey, dzielic wielszy przez mniey-
szy. Przed wykonaniem dzielenia, liczbey don-
wchodzącej jacielichotwiek narwiska, jacielichot-
wiek mienyca za ymowai magay, nie mie wyty-
wazge na odmiane Dzieleni; toz w stosun-
kach ~~jednej ilosci magay z dwoich wielkoscí~~ któ-
re go skladaja, magay, ktora, hlotwiek juprod-
zikiem lub następnikiem nazwai, pierwsze-
lub poslednieysze mienyca naznaczy, bez odmia-
ny jego wartosci. Pomniay nate pravidla
w puznystkach samykh Arytmetyki obzarane, nikt-

niepobicieli. Pnytemi kto sis pitimiy praputay-
 mytorionyo i dowiedziomym wtasnoim proporecy-
 kto wyrozumie dobre dwa wzgledy pod jalu-
 ni dwa stowulsi uwazanie lydz magu, kto
 dostajunie jalu i najalnih zasudach ~~magu~~
 prawidone porownany miesy^{ciom}, jalu wniwidi-
 z rozbicznego porownania proporecy wypada-
 ja, ten smiatym lydz moze, ze nigdy wbtud
 pmet autora uwaz wskazywany nie pojadnie.
 Tei same uwagi stuz na obrone partyjo,
 jako kudy sam buermy cytelmili lub stu-
 chaw ozgdi. Staj wnosi, ze zennit auto-
 ra uwag przeciw Czechowi, nie pomyslany,
 przedni zawczesny i nie stuzony. Obawny
 jak sis autorowi uwag w porownanie u-
 dalo? chce wprowadzi jednotayno: jalu?
 ako aby dietnik nigdy nie przestworyt za-
 timiety przedniawozu go ad podzielney, aby hie-
 ba adzigana nie dawiogneta sis nadto ad lba-
 rey sis adzigga; bo inunay za lura dietnik-

musi spramować cyframi podobnie, licza lito-
ra miała ~~to~~ wyciągać, sama się wyciąganiem
poddaje jest przymuszona: toż na poprzednich
i następnych autor uważa kuli hurac-
włada; czy z nich który większy lub mniej-
szy, skoro zajął miejsce drugie cyfry na-
stępnika jej przez poprzednika i dzielonym
i wyciąganiem tych musi? Wszak Sługa za-
wsze Sługa przed Panem tak za Panem-
chudzi i wzajemnie! Coż tego przymuszenia
się do miejsca wypadła? wykładem adjem-
ny i wykładem itambony? pierwszy i dru-
gi arytmetykom nie rozumiany? pierwszy nie-
rozumiany dla tego że Arytmetyka nie zna-
jącej na stan samym tylko przewidzianiem
lub zmniejszeniem wielkości zatrudnia, dru-
gi dla tego iż jest tylko wskazywany a nie
wykonany, czyli inaczej storunk jest wy-
kładnikiem storunku! Nie może być wykład-
nik storunku adjemny i itambony nie był.

31
prawda; co prawda jest ale prawda Algebra-
iczna nie zaś arytmetyczna; a ta najwai-
niejszy między niemi rozinica że ta ostatnia-
wnet uogonywa, tamta tylko wskazuje jak-
uważać i jak uogonywać działania naturalne.
Wychładnik adjoinny pokazałby że ja nie ka-
jąk potrzeba i jak można adjoinować, wy-
stawiłby że nie możemy podzielić: czego-
do arytmetyki ani wprowadzić ani pogo-
dzić nie można, aż chybały się wstawy-
algebra wystronit. — Przyjęliśmy ^{domniemy} że Aryt-
metyka bardzo dobrze znała adjoinny i i-
wychładnika utamnowego wyrozumieli. Przyjęt-
szy do wypradku działania potrzebujemy-
ziewre że poprzednik wyznika z powiększe-
nia lub zmniejszenia, z umniejszenia lub roz-
dzielenia następnika przez wychładnika; koi-
dy obem pochonyano lub wypradki mnogoni
powiększający i zmniejszający; utamnowa uwołał,
lub naturalny adjoinowanie Algebraicznego po-
jęt. — Skąd przyjęliśmy nawet projektowanie,

ad autora uwag poprawy, niestety pisał
 w mamy nie zyskali, jeżeli straty liczą
 zamiechamy, chcemy. Poprawa więc taka nie
 jest poprawa, a chwazi sama rzecz jest pro-
 sta, ale nie na swoim miejscu i nie do tego
 celu jaki sobie autor uwag w swoim piśmie
 zamienił. Inaczej się rzecz ma wprost, pa-
 tam autor protypuje prowdę, słysząc ją.
 Chce aby w każdym protypie różnym i u-
 żywanym wyraz każdy równał się tylko
 poprzedzającemu protypowi lub różni-
 lenemu tylko przez wykładnik. Jeżeli tak-
 proszę mnie napisać serię ~~serii~~ ^{rozróżnionych} ~~serii~~
 tej pierwszy wyraz 270, wykładnik 2. Proszę
 mnie mając 3 wyraz 2 wykładnik 3 napisać
 serię ^{ilorazową} różnicową? Niech autor uwag rako-
 odpowie, rozwiązanie tego zadania przedo-
 na o fat. sywoni jego prawidła. Skąd się
 autorowi takiej uwagi nie da. Arytmetyki bez-
 sta algebry, ^{czyż} mogą one do bardzo ważnych a-
 bularu przytoczonych uwag doprowadzić.

Co do tych, nie uwag nie umiem powiedzieć do tego co już poprzednio wyłożyłem
 bogu, tem ego autora, zaskakują, że mię porównują,

Uwagi nad piśmie: o potrzebie zaprowa-
dzenia Elektrometru w obserwacjach meteorologicznych.

Żubo autor tego pisma i w tytule i w swo-
im zakończeniu, oznajmuje iż dowodził będzie potrzeby
Elektrometru w obserwacjach meteorologicznych;
jednakże w całym ciągu myśli że tu swemu za-
kończeniu nie doszedł; lecz owszem, jak mi się zdaje,
wcale imy rzecz miał na celu. Wyłożenie teorii
elektryczności, wytknięcie jej się wygody wa-
żna sprawa w historii Kamboniego i Walty, do-
z i wniósł, że oddzielenie się pary wodnej wpo-
wzięta, czyli tworzenie się chmur, ciągłym za-
stojem wywołuje się elektryczność, bynajmniej za-
potrzeba elektryczności nie przewidział. Albowiem
opadanie merkurysu w barometrze a podnie-
sienie się w cieplomierzu, dostatecznie pokazujące
przekonywające że wadą stan lotny opuszcza, i
wobrotach się zbiera, tem samem dowodził bytu
elektryczności w chmurach, która przetrzymuje auto-
ry, jest skutkiem oddzielającej się pary w powietrzu.

Prócz tego, ponieważ ^{namy} ~~nie mamy~~ wpływu elektrycz-
ności na zmiany odbywające się w atmosferze, nie ma-
jemy sposobu upatrywania zmiany ^{wielkości} ~~siły~~ z elektro-
metru, tym bardziej, im to narzędzie wcale nie-
wielką ilość elektryczności mierzy; która jeżeli
jest odpowiednią zawsze roztana, nie wzbawia-
jącą meteorologią myśli i ~~zrozumienia~~ ^{jej} jego
nie nameramy; jeżeli jest skutkiem oddziały-
cia się wady tak nurn elektrometru bytly-
potrzebny jak wilgotnościom, który, wtemczas
wówczas wady straca biedy najwzajem wady
w powietrzu, a ~~przebiegiem~~ ^{przebiegiem} podtwa, biedy się
wada w pełni oddzieli.

Uważam tedy to jako wykładające
teoryę Elektryczności, zporównania wypadków
na maszynie elektrycznej i gubiamiernej wycie-
żmiesz, i stosując ~~do~~ swoje prawdy do wytku-
materiału grammatów i gradu.

~~U~~ ^Układając jako Teoryę, tuteż iż utwór
na wykładając, trzeba mieć obecne w umyśle
winytne do wiadomości wtem celu służyć i-

wiedzi jaki jest sposobem kumaronu,
 kielca je porównywaé z wypradkami wna-
 tane porównywaé mi się; aby tem sposobem
 mi zabrakło wabły i tworzą jakis' praw-
 dzę najednem tyflem postresiemia zaradkowa-
 mi narazii się narazity. Czyli autor da-
 wiat nate uwagi, kumroni, karu, ~~ubuseny~~,
 się melionany. Nie mam zaręte się spiesz-
 jomut za materyalnoia istot promienis-
 tych i elektrycznoii zaciato narazajac wytychi-
 1) Prawa ciatom sturize przypisac; chwiaz; ita-
 kay zamety maletd; się mogą; stem wytychiem
 zwila itego mniej gorne wytychajac; sprawidli-
 wie postypob. Je elektrycznoii pomagac dood-
 mianu; itamo ciab nie moze; ten nato przylai
 nie mogą; wielu meistonemie ciab ^{jedynie} lufu skutkiem
 potzerenia się umieni elektrycznoii; rozrywa
 onapierwistki; moze atrahcyi trymuni; lub-
 wytychi skupione; i; mes; to pomagac ^{im} do latwicy
 nigo tuzerania się ~~lud~~ rozpruzerania się wni-
 pliker; ktorogo ~~to~~ luftroni; wtem przypadek

jest widacznia, ani zaprawcy moim pego-
 drintamion ^{criplika} w tenus licy przyczynny pego
 sudrenia zis mytkumacy mi ^{armenny} ~~szona~~. Tuzi is
 Platyna, uwzgl ^{nie topnie is prosto.} w part, rammenu is umi-
 onony nizdy dwadna bezunami kolumny.
 Vally, Hatego is sika ich etrahacy moce
 powigyni elctrycznoci bezce zmarzynona,
 pomaga tuturyzemu drintamie criplika.
 Jesze to mnieyza; bez wydalycie is El-
 ctrycznoci w kolumnie, przyprawy kwaso-
 rowni z metalum krazkow ⁱⁿ Tazozennia, lito-
 ry ma wtem roni uwalniai elctrycznoci
 zmin skombinowana, jest naywislnem ab-
 wodum. ~~Samu przytuzo~~ Tym sporobem-
 wnyttai kombinacye kwasoroda, mniatly
 ay ~~demade~~ uwalniai elctrycznoci, w re-
 tali mi jest, samo dostwadzenie proze
 Cutoru ^{winnym celu} mytkozone o ptomytce zpalczy-
 is istot, i z prostoi dwad ^{trigunow} kolumny Vally-
 idczyn, to pego mmemunie dostatecznie
 zlija. Bezrebris przyprawy przyczyn-
 wydalczynia is isit elctrycznoci

rozny naturze elektrycznej ci, a d'avy.
 tygi samej przyczynie litoru skutki dzie-
 miarne wyzn, i elektrycznym przyspinie-
 Pom wiad elki dziejajac ich teorye wy-
 znaje; dowodzący 2 wzajemni holonomy-
 Wabty litoru ~~tych~~ skutkach tyle do rozsta-
 du ci, pomaga, ~~sympromiemy~~ mi nie-
 ba, ^{wygodnie na} ~~kapie~~ ^{teorye}, litoru by ty wyznosi dupet-
 mi objaśniale.

Podobnie też autoru przyspinie, caza prz-
 czynę, ~~razem~~ ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
 rank, wodnie ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
 du parę mechanizmę jz mwałnia; caemnie
 wie to przyspinie; z deszczu, wiostrze, wje-
 zwi i zimowe sniegi, mi cieżyż, ~~z~~ ~~obrotami~~
 tam gramatowi ani ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~ ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
 wite ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~

Stwierdzenie ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
 bre, ~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~
~~z~~ ~~obrotami~~ ~~z~~ ~~elektryczności~~ ~~w~~ ~~obrotu~~

6.
my szukać mi należało; dla tego tłumacze-
nie grają przez P. Jędrzeję świątecznego w dzie-
nie ujętore sądalenio prowadzime, i naj-
lepsze jakie datyła zasz mamy usunęje. —

Jeszcze nakazuje autor powiada, iż ni-
mia powstanie będąc prawom rozpuszcze-
nia, drucia na ulotnioną wada, przynudzi-
ją do stanu gęstego, a przez i całą Elelebrzy-
nie, zchmura sięgnęła powinną; gdyby to-
żo nawet tatura pojęć marniałęto, jakie
by autor widzenie porucim na przedot tu-
marg, lub cemu wada wchmuraach, ra-
ptownie tak jak prosim na niemis mi pa-
da.

Leż więc niechaj nielet mi uwier, alej moje-
zaruchy miały iżikaj albo słowem warto się tego
pisma. Womierimowy alurimem tytuł acaty wstęp-
adrucają, gdy jeszcze myśli nowe, cokolwiek spro-
stowane, i apatrowie na zaruchy będą, pismo. to-
tak znowy i nowem jak i ze sporobu wyjutada-
nia na wielka, zastuguję. Żalito. W całym ciągu,

nigdzie nie natrafitem, wyrażenia blahego, spo-
 sobu tłumaczenia się ciemnego lub abiejętnego;
 wszędzie styl gładki, jasny, rornciany: przyjem-
 ny, wopukawuje prozą ^{antofa} gówną pochwalną; jak i za-
 ma rzecz litery, traktuje, wiele czasu i zatrud-
 nienia wymagać zca, uchylicia wyumwia, i-
 zalet, pisania przynosi: ~~dlatego~~ dlatego też
 czy to pismo rozchota przyjęte było ^{pr} zawzięt-
 swa upraniem. Noż mile kiedys' celny omię-
 sey lub wisłney dolekonatorii, gdy albo nura-
 nuty nane odpowie, albo pudłuy) podumy-
 unuy myśli swoje poprawi i nawisłney tridy-
 wyprzeżeni' tak chermiunych jako też i sizyemny-
 cychdai się będzie. —

Uwagi Szeregołmicyze:

Atte przypodzenie terycje tajemniczemu rozumu, nie prosto-
 żymże porwała wkryjowickimych driculani', terycje
 a potem terycjowici.
midamy terycje cz tyrny ominy cz metul i dymny
umiant oddalenia proroców sprowadzi je możę. myśl
 wcale tu nie potrzebna i fatrywa nawet: tyra spro-
 tem Emronch mi byde uporuchenin, możt by ten cz
 sam dlutek sprowu; i stycje pryżerzny umytlie

dżmi w hominibus i precia, ysié by ~~nie~~
 naturalna dla umiarkowania nie bezprecyden'owa. —
i wienure zapowiedzenia Desora lub przynady
które' ciekawie ludzka utworyła w celu zbada-
nia przynady i ustawy, nieprawda; napród je nie-
 ciekawie w celu zbadaania przynady zapowiedzenia
 te utworyła, ale ~~przez~~ potrzebę, przynady do-
 potrzebę do umag astog i do wierzytel' kmin-
 kon, a zatem nieprawidłowie autor powiada
wierzytel' wrojen' zaraz następnie. —

Iskry Świadczy wydukt prawa rozpuszczenia na-
time; tego dobre pojai nie mag; innogolny na-
 to ugrazenia podług, może ponulni naturalo.
Wzrostu i konyji tutej zdaje iż autor
 wrojen' konyji umiaru' wobszeraayau' meteorolo-
 gicznymi. —

Iskry naturalnie zwródu mego, przypominie
 mure' wygłthin ranowym' (Londyn), aby kar-
 ty sekul'now' da konyji i' podajacych, mureso-
 wane tyty, przez to latwicy bydzie konytlowic
^{okazywa}
 w Nowain micy jistne lub jistniczyre macya. —

Porozumienie odpowiedzi na uwagi
Prezenta, a potrzebie zaprowadzenia w obse-
racjach meteorologicznych Elektrometru.

36

Przez ^{jest} żadnych dowodów niepotrzebując, że
każdy przedmiot złożonych stron uważany,
rozmaicie się przedstawia; ale ty, nie mniej
ostrożnie, że śledmy; te są rzeczy ~~złożone~~
~~złożone~~ ~~złożone~~ i w jednym badaniu celu,
jeżeli nie ~~złożone~~ ~~złożone~~ ~~złożone~~ porządkiem
wzajemnie własności, pokazuje, do jednolitych
atoli przyprowadzi wniosków. Z tego wzglę-
du, chcąc ~~to~~ okazać potrzeby Elektrometru, ~~nie~~
tyż zdaje mi się, nie ^{moż} przedstawiać na samym wy-
łożeniu teorii Elektryczności; ~~muszą~~ ~~te~~
musi namodzić, opisac, sporob jednem nazwie
tych rzeczy: drab, rozkaz, skutki i porząd-
ki w przytoczeniach, albo tyż w przytoczeniu
meteorologicznych wyjaśnić. Ktoż ^{allemoż} ~~nie~~ ~~moż~~
kranu a potrzeby barometru, a samego tyż
dowodu z powietrze jest ciężkie. Czynna

tylko promienistości cieplika za pomocą
termometru przemawia. Daryje zę, wyżsiję
prawa zatamania zię światła, daryje jego
złusności apowidnie, abij o potniebie daleko-
widności przekonał? Niechaj ^{kuisty} jelim chęć o-
kiem, nure te, magłyda, niech ję ~~o~~ mi-
tarym yporobem unowij, jęchli tyłko de po-
tudy. Elektrometru. twaje badania ~~stworci~~,
pochłona zię; zię naproimie Stanowony, obrech na-
mgo Zamowystwa, za tyłkalem pismu duc-
go obkaje, naproimie chęć gładkim piorem.
o tyłku ~~bramit~~ unowij. Dla tegożimy ~~obry~~
tyje nasęj unowijeli pismo autoru, jęko un-
stuwajęce teoryje ^{destrumoi} ~~teorie~~ Voltonegę, z zasto-
rowaniem jęj do tłumaczenia zjawisk na-
tury ^{tożę} ~~z gromotaję~~ ~~iluzerę~~, i grad ~~ie~~ i mi-
ni potniebie Elektrometru, abe samozmę
teoryje, rozbiwajeli.

Wymamy tożę, dabyję znawym zię-
nawim, ^{chwis} chwisiję daryje murem światła
i borsienę, ucierkaję, wproprowadniję lęży-
ce, jęchralę, w któryj zię autor nie zapętni-

niekto rozpatrył; jednaki aley miż ni-
 poradzano, żim mi nżaję w silach wstę-
 nych, a nauyę, wyprawadzi' mimogę,
 atę obronę w jedrym autow'nyu mię-
 uo potoryt; pnieu nauyę ~~zawadzi~~ do-
 madom nnie stawim żunoty, i znaw-
 mi użycielu nuplac wychadz.

Dwie gżerone mnamy Georgy Skeltonyż
 noii Kolumbus Franklina, jedna -
 gnyżurę dwa pty gatu nko tego pty-
 nu, druga jeden tyłko przymyżę, ~~in~~
 znare wż wryżim i za nuty żalucim i
 stronicy tych hypotyż żigaję, i clowady-
 madatężęk wtoremi mni mania swoi-
 papni uilęję. Kolumbka jest bardicy-
 żtoronę, ~~leż~~ żużnyż żiwiskę bali udo-
 wniad oremięż iako i ~~znatune~~ żumucyż-
 klęję, ~~Franklina~~ ^{Franklina} przotrę, leż prożę tego
 że za nilemny dodatnię ożu niżuręż nę adżę m.
 nę ^{użyż żużny} ~~prożę~~ wia elektryżonoty, żedrym użo-
 wubem ani adżężamia iż tulle adżę m-
 ni nuelę żotryżonanyż; ani dżiatużi ele-

elektryczności wstąpić publicznie, sto-
 jąc, wpaść, zranienie, lub wstąpić!
 Wzrostu mulek by się porównano wstąpić
 autorem? Pówinno więc wpaść, chaci-
 kiejże przeliny humanem, wpaść
 kąd palniac się chce, kubać ^{dy} tonyi swo-
 jey ochrony? - Dajmy że wpać
 is chęć wpać, elektryczność się mada-
 kulira elektryczności kumararadu wy-
 dołyte! - Dajmy że ² kuliczki wstąpi,
 kwas wstąpi, wychadzą ^{niejmu} kubać po-
 dobnie elektryczności spierwiastku pa-
 tycznego wydołyte? - Skąd wpać, że
 kwas wstąpi, oraduje kubać wa-
 pinny, na powrót elektryczności, odda-
 musi, skąd wpać, że teni kwas wst-
 glanów wpać, is mada, ^{niejmu} kubać
 elektryczności kumararadu, mada, de-
 tego zesse wstąpi, zesse, pomi-
 warie kumararad, kubać, pić wni

du elektrometru; porówna autor wwo-
żę odpowiedzi, że takim sposobem
parametr między elektrometru zesty-
nie mi może, dla tego iż pierw-
sni elektrometrii w powietrzu nura-
żęcy się wymiary, ani ilości elektry-
~~ności~~ tego płynu wstrzymać tego-
tego ~~nie~~ ocenę nie potrafi-
mi porównyżego; ale które między
niepamiętnych teorii elektrometrii
wymiarów elektrometru, to mo-
żesz je przypomnieć tego nunciu-
dumias? Trzeba mi mieć chyba wy-
obrażenia, elektrometru, trzeba zapme-
rzyć drata mian, w służbach, stowach-
mianowym elektrometrii, aly beko-
we twierdzenie popiera. Wyższe
mi wpać w ~~stwierdzenie~~ ^{dris} numeru to ci-
mąduje mi ~~tych~~ ^{stwierdzenie} stylu, ~~si~~ ^{si} ~~si~~
~~na~~ porównania, dodatney cyli siłban-
ny w ~~zyskany~~ ^{zyskany} cyli adjeiny ele-
ktrometrii. Dla tego więc zamiato

ponowidzi maglem, ze utwory naru-
ga autora, barametr da zapewnie
na usgledem lytronii ptymu eleitrycz-
nego postawiy moie. —

Kiech to atali nanownego orsonka
nanego Turwanytwa, ad dalnego doz-
wijamie mojej teoryi nicodstrana —
Item wnyttum ~~na~~ nieszadruis, ur-
nuje, ~~ostatek~~ ~~po~~ ijeriyi autorowi aby-
nie jure wadpowiedzi swoje jiskne ma-
gi misio, len aby tak spasma ~~tworze~~
je, jako tere i zalepiere prerytanych-
muagwoich, wawniyne nacy prawybric-
rat, wiscislynym i zwiazku poturyy, wri-
cy zdanen w mojej teoryi wytlumaczy,
a muto jaska jui caloi rowniat. —

Spodreiwam iis ze autor na moje ijer-
renia pytanie, ze moie zanuty i wisty-
lad mi nadmierzis, tej jednowi titoru, wu-
wiznata, teoryy i utrynuje. —

Uwagi nad pismem: O stanie teraźniejszym
Łodzi. ed -

40

W trudney satace pisania, najpi^{większym}~~szym~~ ob-
wizaniem pisania być powinno, ^{napmód} aby przed wyjęta-
dem swego przedmiotu, objął jego części, ^{szkielec części} ~~szkielec~~
i ich iść i dźwieć, ^{jego} wielkości i agót; powtore, aby forma-
wny cały skład nauki przedsięwzięty, w takim się
pomysłiu ułożył, w jakim albo sam nabywał, albo
jaki osądzi że najkorzystniejszy i najskuteczniejszy -
wizany listie cyfelników; potrzebie, aby myśli; zdania,
^{były} ~~deużyte~~ systemi ~~z~~ wyrazami chrześc. i malowan^{ie},
rozumowaniem i dowodzą na pewnych rzeczach apar-
te, w innych przewodnie i słomne; bez tych warun-
ków primo stanie się zbierania, nigdy bez niedogę-
zności, zwyczajem ani pisatniami ani cyfelnikowi-
mi nauce
użytku; nie kształtne, nie smakowne egzemplar-
nie. Preto aby ucenni zalecy pisma pod komi-
trena wytyczani warun^{ie} je nalezy: jako ~~pod~~

Opisujemy zamiast czyli rzeczy ~~opowoda~~
nie filozofa, daje definicya filozofii, fa-
kty ~~iey~~ i po wskazuje potrzeby iej i poro-
bek, a uwarunkuje to nauka jako substancie
przyrodzona, ludzi, czyli podmiot filozofii, na-
Logias, Metafizykas i Etykas, one przyymu-
jae podzialu na teorytyczna i praktycz-
na, owzem ubyjae Tarantuzgo i Wentala-
wkej miene zdania. Poty jest wstep do-
przedmiotu ktory ma traktowac. Logiki-
stan na celu, Logici wiez daje defi-
nicya; pokazujae nie trafni iej opisunie Ta-
rantuzgo; wskazuje wzrostek mylenia i eta-
da i prawidel mylenia, ~~to~~ opowioda se-
one ~~sa~~ wypradkiem potrzeb przywatknych i-
drotelnych-ciotwielu, a zebrane i porowiga-
ne z sobą sa zasada; i przedmiotem Logici
substancny, ktora popredza Logica ^{naturalna.}

Podział ten na Loikę, sekunary, i naturalną
na, uważając za najlepszy, powstaje prze-
ciw podziałowi na teorytyczny, i prak-
tyczny; którego wyższą część filozofia wzię-
wa: sposób postępowania w sobie naturalny,
i zię za miarę zię naturalną wyprawa;
opinie władze wyższe i niższe, ich za miarę
działania i kierowanie, ^{i prawną} ^{sekunary} ^{zaj-}
mawiać powinna; czyli, zię planów podług
jednego Łoika traktowana być ma. Na-
tem zię konicy celu niez obcy natural-
krośnie opisane wzajemnych ułotni między
Idealistami i Empirycznymi; skąd wniosek za-
wieszony twory zię Idealistów nauka, ^{nie}
materia do rządu umiejętności, i celowi zię
mają nauki nie odpowiada. - Dalej wyłotu
da przychylny, dla czego od czasu reformy
filozofia ^{a zię Łoika} ^{mały} ^{postę-} ^{wyprawa;} a temi

Wszystkie widziemy materjałów, któreby tu
de wzniesienia mogły być bieżąc rozprószone,
równie jako niniejsze widziemy; ale te ma-
terjały nie zupełnie stracone nie wziętych
zrobą, sprężenia, i zwięzłości, krycia, zwięzłości
budowy, bezrozprawy, utroparstwa, nie przyjemny,
jeżeli przytłumiony nato że jest ulonino-
na, i swobodnie odporwinda celowi. (Zytkajac
wszystkie teaty, na żadney nie moim
ani dżdżem lub przygotowania do nastę-
pny teaty, na żadney w padaniu na
nowe definyje, na nowie przedmioty mi-
spudiewanie, czystobroci na porównanie
juz istniejących, najczystey miedzi, i mi-
nim pierwotności, która czyli jest skut-
kiem chęci jawnego tłumaczenia się, czy-
skutkiem nie czystey sprawy wprisanin,
czy natomiast skutkiem, że takie powiem

(mewrotnie wyobrażenie Filozofii, albo gdy in-
 czej jest, nie opatrnie przeciw sobie mówi.
 Nie wiem czyli kto wnanie Filozofii praco-
 wui może, nie mając wielkich zasobów, na-
 pola różnych a różnych części umiejętności
 i wiadomości ludzkich, artieranych. Kto wta-
 dre człowieka poznai, kto ich spowolny dżiatu
 mia- aduryci potrafi; bez postregania ich wolut-
 kach czyli bez nauki matematyki; kto-
 gis rozpatrzy wprawach natury, bez pozna-
 nia fizyki, historyi naturalney, kto zwol-
 nozi, usposobienia, namietnozi stoboz i -
 mielkowi człowieka ^{złoty} ~~złoty~~, bez wiadomo-
 Źi dziejów ludzkich; słowem wnytkai-
 nauki są szareblami do filozofii; proto,
 nie tak, filozofija jest nie wyuzurna bez-
 innych nauk, ^{wedle} ~~jak~~ autora czyli, jako rucy-
 zidnym i ywym sposobem bez miłk raby-

ty i traktowana, byci nie może. Następnie-
dowód za potrzebą, czyli potrzebę nas za przy-
tym filozofii. Dowód ten zależy od pot-
rzeb, zasada jest na tem że filozofia-
nie tylko iż udoskonala człowieka we wzglę-
dzie fizycznym i moralnym, jest też sine
ultimatus i ego praxadonis (p. Kar. 3.4.5.6).
Wady całego pisma, to jest nie siłowości i zmie-
ranie, pasje wcalem tym dowodzeniem jasniejs-
kanki były do polepszenia bytu człowieka, si-
wrafią nie mi kon temu celowi kieruje a
poznaniem i rozwinięciem ist. ciała i wład-
dumy, zasiegając od innych nauk wiadomo-
ści i stosując do rozwoju człowieka, stanowi-
uodokonalenie fizyczne. Poznanie władz ich,
używanie do poznania filozofii stanowi udo-
skonalenie moralne. ~~W~~ ~~tem~~ ~~przewidywanego~~ względu
zdalo mi się że filozofia jest Filozofii lub
medycyny lub Gimnastyki; z drugiego wzglę-
du nie sum się i nie wiem czy ona jest-

nauka, nauka, czy nauka, nie ludzka? Postre-
 gamu poźniej że Filozofia jest skłonnością
przyrodzoną, a skłonność nie jest nauka. Stało-
 się to przez nie jaśnie wyobrażenie wyra-
 nianiu, i skłonności i przez nie ostrożnie ich umi-
 szanie. Miedzi to nam będzie przestroga, jak-
 długo myśli i rozważań, jak wiele pracy i-
 uwagi zadać sobie, jak ostrożnie baczyci i-
 postępnie ~~potrzeba~~ i rygorowi myśli potrzebą,
 nim wyraży, jak fasty, na mądrowie,
 wyrażim na papier. Dalej uważaj^{że} Autor
 filozofij, jako skłonność przyrodzoną, pozna-
 wania dobra i zła człowieka, wszytkie-
 wnie nauki i umiejętności wieszczą, a pre-
 cież zaraz powiada: że chęć okazuje „wczę-
 i dla czego mianowana jest powszechnie pre-
 wodnikiem i wstępem do innych nauk i u-
 umiejętności? a to dlatego (kar. 10) że w swojej
 części Łoice rozbiera władze umyślni i ich dział-
 tania, w metafizyce ogóły wszytkich nauk.

zbiórącej pod jeden widok Słowna twardej
z nich bliższy lub dalszy cel dajemy i
przegląd. Stąd wyprowadza podział Słowno-
twy na Słowno, Metafizykę i Etykę; wy-
chwała go (z. 12.) odznaczając podział na
teoretyczną i praktyczną, za jakiegoś
„przewodnika” Jaroniewicza (miał go wcutem piśmie
przed naszym) trzymając się systematu Kanta
a mianowicie Wentzla. Wedle niego
go dawać nie byłoby podział na teoretyczną
i praktyczną, jest lepszy ale na-
mieramy. Po w wszytch prawdy, nauki, roz-
mianianiu ^{na} zarobkowym i praktycznym. Do teoretycz-
nej sprawiedliwie należy. Psychologija
Słowno, Metafizyka... do praktycznej Antropolo-
gija do praktycznej, Logika, ^{Etyka, Polityka, Prawo} ~~grammatyka~~
muyrodzone, Estetyka, Pedagogika i nadto grammatyka prozyczna
Etyka, Antropologia, ~~Prawo~~ Etyka.

Skąd zauważył oddział piśmienniczym
 autora (kar. 13) wstąpił. Pomyślał definiując
 swoją dołki, porem niemiłosiernego Jaroni-
 skiego zbija. Nie wiem, raco autor tak-
 się do niego przywiązał, jego albowiem dzieło
 i innych ~~prace~~ filozofii budgrawów, których-
 cytuję, nie jest i być nie może dostępne, aby
 mogło przewodzić zauważającemu występować
 na drugi i manuce filozofii. Nie chromnie-
 się też, co na umia filozofii nie przygotował
 wyraził względem systematu Kant: ludy
 mówi „ze Jaroniski poszedł z uWentzlem wie- (rc. 15)
 drony śleperem stronnictwem systematu Kan-
 ta. Aby sprawiła iście o systematach syderii
 należy go dalsze go zgłębić, najstarszych
 i najgłówniejszych pisarzy w tym względu-
 się radzić, także sumy, drage, jakby twórca-
 systematu przeszłych, postępować. Inaczej, idąc
 za moim mianem niedużych, czystokrawi fałszy-

wych namyślielów, łatwo się obłąkać moż-
na ce prawdziwego celu jako sobie wsu-
kanu prawdy załudami ominąć. Dziel
Lata, naturalna, i naturalna, i ~~naturalna~~ ^{praktyczna}
maje z podziału na praktyczną, i stosowa-
na, pospolitą, teoryczną, i praktyczną, jako (A 20)
pewny zasady nie mającego przejść nie moż-

na. To zdanie bardzo dobre ¹⁰⁰⁰ Baumkister zbył:
"ze tym sposobem nie można mieć dobitnej
potrzebnych naszej wiadomości ani dobitnej
nego naszych rozumowań abstrakcji. Jaron-
thi ze: Lata naturalny naturalny rozs-
dek powinien być zasada, i praktyczna.

+ Lata praktyczna naturalna nie jest nauką, a raczej
wzrostem nauki (nie jest się, nie może), i tak podział na naturalną, i stosowaną, nie, jest
wzrostem i potrzebą ~~teoretyczną, i praktyczną, i stosowaną, i praktyczną, i stosowaną, i praktyczną, i stosowaną,~~

Nie możemy też na to się zgodzić aby
Lata praktyczna nie było: na to było
potrzebne było prawdziwa myślenie, gdy-

29
Lepiej nam między myślą ni przysła; ~~stodny~~
staremytoby nam laicki naturalny.

Dawny rys krótki zusew (str. 23: 28) na któ-
rychlyz się keramicyra laika opierać powin-
na, bardzo niechromnie opisuje lektornie wyznani-
cia filozofii Empirystów i Idealistów. (str. 29. 30. 31)
Natoiatoby rany prawemu ćwiczeniu filozo-
fii dui wyobrażenie leudego usunętych
systematu, i zastawieć myślenie do se-
drenia i przebronywania się, niezeli wstę-
zaraduje się na daniu samowolnego,
nie mnyje ozary a sametyllo lektornie
widuje, zuchwale wyrokowai apracach,
ktore' ze ni leudemu dostepne, ni-
homiernie teri za gadnie' zapomniemia i
jugardy. (str. 31). Aby przeje się i zgubie
systemu Kanta, treba nim rarem myślenie
ta bydi Kantem.

Nie mniemy się teri zgodni z autorem, aby

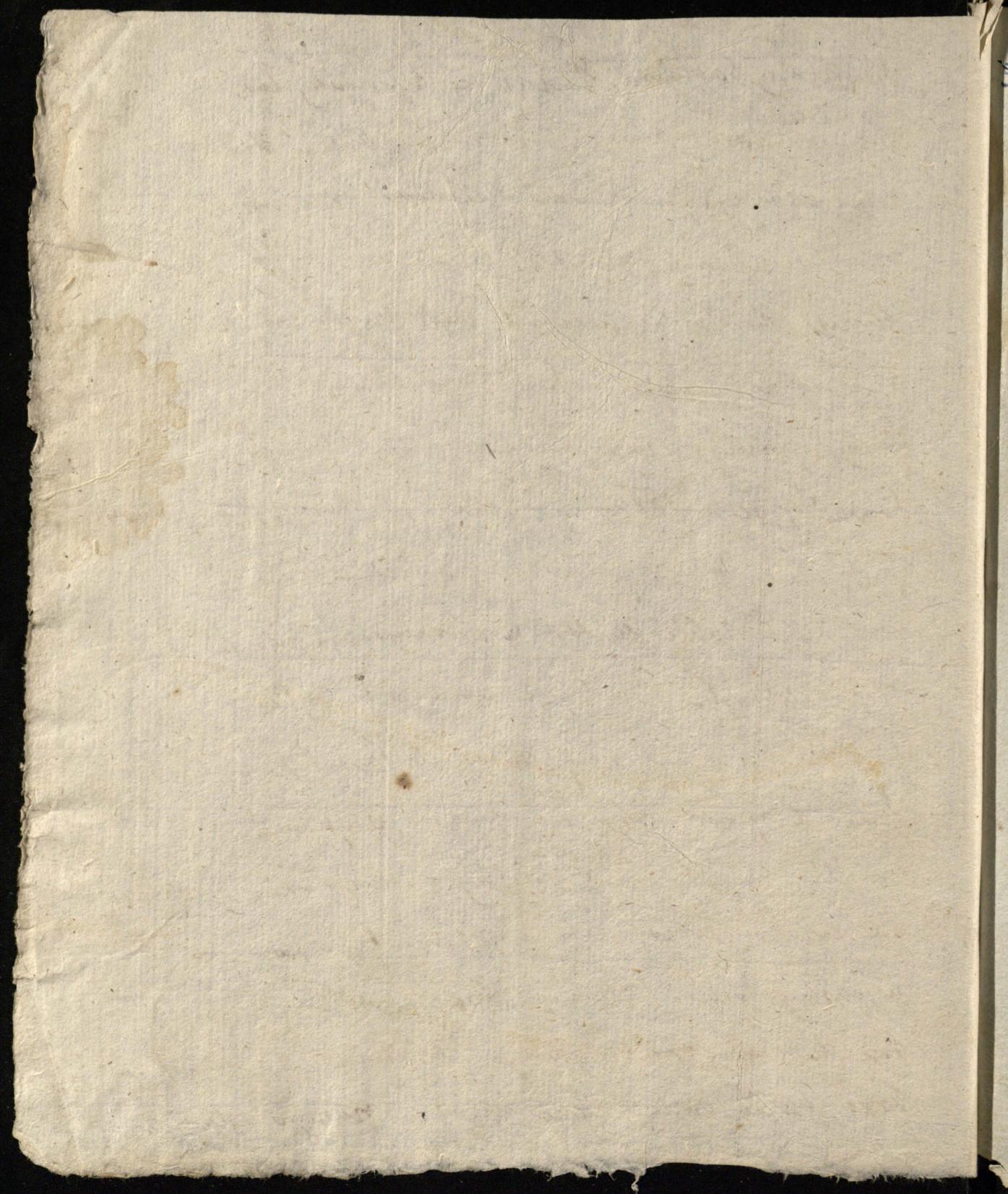
gdymy inne, umniejszaniu; nauki od czasu ich reפור-
my wielki postęp uczyniły, filozofja osobliwie
wdała się: "Metafizyce prawie żadnego!" Zapom-
niał autor że ich życie i pewnię się sporady do-
świadczeni i umiarami, posito od Bakuwa, Leibni-
tza, Newtona, Wolfa, Lohsa... i t.d., że cały
stosunek nauki przyrodzenia była niezmierzony, jeli-
żim filozofja przemarała. A rozlicnie Szjok-
ry, wielka liczba doświadczeń; odwręci mi-
moje były znużeniem doświadczeń, lecz sta-
widła, przystępnego postępn.

Je w naszym kraju filozofii ni mi upo-
wszechniła, narmama przyczynny postępkie i inny
czynie, lecz same, które umy oblicz urosas nau-
ki kamowały. A prócz tego, że wspomnian
najubiegsi Görschego, Buschkego, Makarowskiego,
filozofów w Kralowic, Dobniewic w Włobis
żadnego a filozofii w Polsce wyobrażenie utwor-
ny ni moim. (do st. 44.).

Taż sama niecierpliwość ^{szaleńcy mowilistny} ~~okazuje~~ ^{okazuje} się ~~skąd~~
 mówi albitkie: „nastąpił nekubidre, albit
 niemie ~~id(8x48)~~ ten brymajac się systema-
 ta spracindijęgo uż nasennu charakteroni
 i sporoboni mytlenia ad iadnego wptęwu spru-
 mi nie mojt. Chęć. pisałi historyje, nauki
 filozofii, ni ~~dzię~~ niuie przed argyma iakim
 maie sięziestki lada jak napisani, ni dzię
 chęci si ni opatruie jukiego zdumia, ale-
 tneba si dobitudni obumui z naukami, pu-
 lnuie istoriela, kraj, jego polożenie, sta-
 rakter nastadu, i tyżisrni obukirnosii, ba-
 ktorych historya ni bytlo ni pewnu, ale
~~ni~~ ^{uważliwy} ~~patrzajac~~ stau si moie. Krytelnic-
 ni znujacy i ni możacy obiac skarbow
 i materyalow w nauce samostojnych,
 pnuer talie pisma rakuie niestownego
 wstretu do nauki, pnuer co spowobnoii

Jego osmielenia kamowai i; moie: radz,
i; upredzenia, ktore' jake u nas tu po-
twarzamy, bardzo nie dobrze dla dosto-
noscia i; przynoscia, skutli. Knyga na-
filozofij, wie' musze' i;e, widze' i;e-
wplyw' z;ubny; dla czejoi? oto je jedno-
skulowanie stronnikami bardziej i;e ni;
drugie do smaku przyprawo, chucia
orazney dazy, albow' ktotnia idzie, ni-
maje' zadnego celu faktury we wyobra-
zienie. Mnie filozofii nie powinia lekko-
nie na obcoz' zdaniem pmetawai;
wszedzie' sam obawie' wszedzie' i;e dalsze'
musi, jezeli & prawdziwego przykladu sa-
ka. Michal i;e tynnowi nam autor
tego upowad, a stuz' sadzimy, ze rowniez
czuje' szkoda, jake nie wielkie przyklad

czytelny adwers. Puseit w wroniey łodzi
 na niepoeni more, wiatry ja wronie sto-
 ny wiatka, wrostem kicawai mi mi-
 na; szezypiny maytek pereli mi skota-
 tany, do jaluigo kotwile bydz' bydra mi-
 mowotnie prapetyrat. Poorty rozgode-
 may jaluigo usporobinial, jaluik prapgo-
 dowan, jalu Stuzicy pracy, i czas, jaluicy skromnisi
 jaluicy
 jaluicy, aby gadnie adponiadnie celo-
 wi jaluic zebie autor wriminyzem pis-
 mie zutonyt. Da tych unay butytko-
 prapdai moiem; aby autor unowal bar-
 dny czynie unykor unykoron, srytkowal
 myli, skurat w i mityy i harmonia-
 ny ukhad stois; ustem jaluic tego po-
 witynyy uszi brakuje; losem adwerso-
 oca karta i praczynny jaluic kotwile o-
 tres, bydzie dostacynym clowadem naraygo zdawia.



Pismo członka proponowanego Teodora Ło-
 zinińskiego, do rozbudzenia mnie poruszone, jest na-
 stępującej osnowy: Zaoczna ~~za~~ autor od koniecznej potrze-
 by znajomości Geografii wogólności uwarancy: mi ko-
 piera tego rządami dowodami też przestaje natem
 iż człowika najbardziej zajmujecie uważne niedostki ~~że~~ ~~czy-~~
 bające dzieła natrafi na niewyca ni mane, oddalone,
 radei się ciąg, lub uciążliwych, czuje potrzebę, i uenie Je-
 grafiję: że natomiast, ^{pozwolenia} ~~po~~ przykładu Geografii sądowniczo-
 ni, nad nimmi zastanawiać się nie sądzi być potrzeb-
 nem. Dalej w brzochni daje wyobrażenie Geografii
 fizycznej, politycznej i matematycznej: wymienia mu-
 1ę że opisanie tej ostatniej ^{zdaje mi się być} ~~jest~~ dosyć niedokładne:
 powiada bowiem że „Geografija Matematyczna
zastanawia się nie tylko nad całą powierzchnią ziemi,
lecz nad całą jej bryłą, kształtem tej bryły i wielko-
ścią, tudzież nad rozmaitemi odmianami światła i-
ciepła jakich znajduje na ziemi doznajemy.” Ja bym
 zgodził się jasniej byłoby Geografiję matematyczną tak

ki ziemi z przyciągnięciem siły odśrodkowej, i po-
parcie tego z umiarem zapomocą wahań
zegarowych, jakkolwiek pięknie, nie wtajemnicza
kobie najmniejszą miarę, jakkolwiek wiadomości o
kształcie kuli ^{nieśmiętej} (pomaga do tłumaczenia zmian
ciepła i zwiatła, ^{które} ~~zawaz~~ następuje, jednak sa-
ma tylko wspomnienie ^{o kształcie} (dotyczy do tego zamieru
byłoby) ~~Przytęk~~ ^{Przytęk} za najpierwszy przytęk Jęzoga-
lii matematycznej, będąc autor latwości Kuma-
czenia zmian zwiatła i ciepła; przytęk ten jest
prawny ale nie najpierwszy; gdyż ten przytęk ^{matematyczny} na-
tem oświadczył zaliczył iż ~~matematyka~~ Jęzoga ma-
tematyczna postępuje wznawianiem potężni-
miejści na ziemi, wyczerpaniu map, i regimie.
dla tegoż ten ten przytęk najpierw i wstąpił
i omyślnie wytorzył wypadło. —
Wszystko co autor opisuje ~~nie~~ jest prawdziwym
leż mało iż starość ożwięził Tęgiory przedmio-
tów. Stem wyrobkiem pismo to rozkazuje obiera-
ni iż z przytęku, astronomią i matematyką dla-
tegoż może być przyjęte; pierwszy autor wprawdy

Wiadomości naukowa za miesiąc luty / Cytowa-
ka wydania II. d. 12. Marca 1819. pisana. p. Toma-
sza Łana.

Pamiętnik naukowy, Fizyczny za ciąg
dalszy Cwiczeń naukowych. oddział matematyczno-
fizyczny. Tom 1. Rok 1819. w Warszawie u N. Glück-
sberga, Księgarza i Typografa królewskiego-univer-
sytetu. w knieźnińcu. Nr 1. i Nr 2.

Między pismami przygotowanymi ~~Ramieński~~ ~~ura-~~
~~wkami~~ które się w Polsce wydają, Pamiętnik na-
ukowy z zamiaru swego, nie pośrednie zdaje się
być miejsce. Składa się z dwóch oddziałów, na-
wzrost Biblioteki Uniwersalnej; to jest; z oddziału ma-
tematyczno Fizycznego. i z oddziału Literatury. Wycho-
dzi jak się domyślać można co miesiąc; w forma-
cie 8^{vo} majori, na dobrym papierze, drukiem czy-
telnym, wielkim i pięknym. Wydawcą jego jest
jak z przywrotnych domierzeń Dyrektorem J.P. Roma-

rowski, sekretarz w bierze Vice-Króla Polskiego;
z nim razem pracując do tego pisma Nauwyciele
i uczniowie Gymnazjum Kniezińskiego. Każdy
Numer Arkuszy δ nie przechodzi, a oddział mate-
matyczno-fizyczny, mniej od trzech arkuszy zawiera.
W numerze 1.^{ym} oddziału mat-fizy, maydu
jesi, dając nowym sposobem i dobre uwyżniony
podmiot nauki przyrodzenia. Nie mogą, lepszego dnie
lepszego atem pismie wyobrażenia, jak wzmianka
gdzie wstróceniu wyjąsimi nie można, słowa same
go autora przytaczając:

" Zbiór jestestwo pod zmyśle podpadających
zawieimy swiatem Fizycznym: Zbiór ich własności
i stowunków Przyrodzenia, tych nauka nauka
Przyrodzenia.

" Własności bezwzględne, i ich stowunków do sto-
wunków zymidmiotem teoryczney, a względne do-
stowunków i stowunków praktyczney nauki przyrodzenia

I. Nauka przyrodzenia teoryczna

53

"Świat trwa wogóle, odmiemia się w szczególności".
Pierwsze jest skutkiem materji drugie istoty. Ich uważa się jest przedmiotem nauki świata fizycznego. Własności materji i istoty nazywamy technicznymi, a odwołanie do nich jest wielkością. Stąd matematyka. Nauka o materji jest Fizyka, nauka o istotach mechanika; to trzy oddziały nauki teorycznej przyrodzenia.

A) Matematyka.

Wielkość ma naturę i wartość. Szczególną naturę i wartość, lub ~~ogólną~~ ogólną naturę i szczególną wartość obejmuje Arytmetyka. Wielkość niezmienną, szczególną naturę, ogólną wartość. Geometria. Ogólną naturę i naturę Algebra: ta składowana do Geometrii daje rodzaj Geometrii analitycznej.

a) Arytmetyka.

Wielkość porównana do jedności, powiększa się lub zmniejsza, sposoby nate odmienny stanowią Naukę Liczb; porównana do innych wielkości, rodzaj Nauki Skonsumów, a razem z innymi tworzą Naukę Logarytmów.

b) Geometrya. zastanawia się nad wiel-
koscia, istotnoscia, jest bryła, bez grubosci jest
powierzchnia bez szerokosci i grubosci linija; stąd
nauka o liniach powierzchniach i bryłach

1) Nauka o liniach.

Linija bez istotnoscia ma licznosc brył, stąd linijowe
i proste twierdzenia i teorya, stąd potwierdzenie wypa-
da teorya rownoleglosci i tytuł plaskich. Linie
linijowe do Algebry nalezy.

2) Nauka o powierzchniach

Powierzchnie plaskie i linijowe mogą być umiarane
co do istotnoscia i wartosci, a stego wypada przystawie-
nie, rownosci podobienstwo co jest przedmiotem Plani-
metryi. * Umiaraniem Froghata zajeta jest Trigo-
nometrya tak plaska jak kulista. — Zawisze lindas-
ty nalezy do Geometryi analityczney.

3) Nauka o bryłach.

Umiaranie osobnych brył ich porównywanie, nalezy do
Solidometryi ich mierzenie do Stereometryi.

c) Algebra.

Zagolnosci wartosci w Algebry mogą wyprowadzyc warto-
sci stalone i zmiennosci, pierwsze są przedmiotem

Przewidywanej drugiej przystępnej Algebry.

54

1) Algebra przystępna.

Wielkość stała jest albo ^{nie} zależna, albo zależna. Stąd funkcja i rownanie, stąd ich teoria.

1) Teoria funkcji.

Funkcja uważa się w dziedzinie których skład, wyraz i związek wypada działań algebraicznych, albo własności, i stanowią teoria ogólna funkcji.

2) Teoria równań.

Nowości funkcji tworzy rownanie, z którego wartością jedną może się wyrazić ϕ drugie, w pełni lub w części; preto Teoria równań składa się z teorii ich rozwiązania, własności, rozwijania i szeregow.

2) Algebra przystępna. Wszę doświadczyć prawa admissii wielkości, zależącej od innych praw dowolnych lub znanych: przechodzi więc albo przez różnicę jej wartości lub dochodzi różnic, pierwsze są przedmiotem Teorii wielkości liczbnych, drugie gdzie się mieści Teoria masmów i minimów, drugie są celem Rachunku wyśszego, gdzie się zawiera teoria różnicowania, i całkowania.

3. Geometria Analityczna. Znajduje się li-
nijami powierzchniemi i bryłami wyznaczni, różnego-

ponyższą, podług różnych stopni zrownania które je-
ny rozciągają.

II Nauka matematyki czyli Fizyka.

Fizyka jest ogólna i szczegółna podług wtorno-
ści matematyki która już jest ogólna, już szczegółna.

B) Fizyka ogólna zajmuje się imma-
żami nad rozciągłością, miękkieścią, ciężkością,
rozciągłością, ruchem, abstrakcją, przeobrażeniami, czu-
łością, spoczynkiem itd.

C) Fizyka szczegółna zastanawia się
nad znajomością świata przyrodzonego, ten zbudowany z nie-
ba i ziemi. Granicami nieba są granice wyobra-
żonego. Ziemia i my sami najwyższy nad abcho-
dnie powiame. Skąd Fizyka szczegółna dzieli się
na niebieską i ziemską.

a) Fizyka niebieska czyli Astronomia przy-
czyna. Opisanie ogólne układu ciał niebieskich na-
tęży do Urano-graphii. W ujęciu stoncznym są-
dziątki. Znajomości świata stoncznego dzieli się na
znajomości jego budowy i ruchu, tudzież na znajo-
mości jego opisu.

b) Fizyka ziemna, dzieli się na naukę o
 górną o ciastach ziemnych i na naukę o ciastach
 ziemskich.

1) Nauka o ziemi ogólna, zastanawia-
 się nad jej budową, i ruchem, co jest przedmiotem
Geografii fizycznej, odmiany ziemi w jej konstru-
 owaniu Geologii, na jej powierchni z przycy-
 ny obrotu powietrznego Meteorologii.

2) Nauka szczegółna o ciastach ziemskich.
 Ciasta uwarują się albo pod względem wspólnym, i
 tonalnym do Fizyki wtusniwej, albo oddzielnie, takim
 się zatrudnia Chemią i Historiją naturalną.

2^o) Nauka ciast ziemskich pod względem wspólnym.
 Zastanawia się nad wtusniami ogólnymi, i każ-
 dym ciałem szczegółnie. Fizykami, co jest przedmiotem
Fizyki wtusniwej, a drugą jest poznanie
 właściwości ziemi, powietrza, atmosfery,
 ciepła, światła elektryczności, magnetyzmu &c.

2^o) Nauka o ciastach ziemskich pod względem
 oddzielnym, uwarują ciasta w szczególności w ciałach
 albo w masach, pierwsze należą do chemii
 drugie do Historiji naturalnej.

a) Chemią, jest nauką ciast jednorod-
 nych i złożonych, kombinacji i rozpuszczenia.

b) Historja naturalna.

Ciała ziemskie massy swoje powiększają zewnątrz lub wewnątrz, pierwsze są organicznemi drugie - nie. Pierwszemu trudni się Mineralogija. -

Ciała organiczne - dzielą się jeszcze według sposobu przemiany materjalu do swego rozwijania się na Rosliny i Zwierzęta; pierwsze są przedmiotem Botaniki, drugie Zoologii. - Wzajemnie się mieszają i nauka fizyczna człowieka; stąd są się zajmują jego budową, i funkcyi organicznych. -

Budowa zewnętrzną jest przedmiotem historji naturalnej człowieka, wewnętrzna Anatomii. - Funkcyje są albo w swem działaniu wyrażają albo mechanizm - to jest zdrowie i choroba, pierwsze należą do Fizjologii empirycznej, druga do Patologii. - Nauka o siłach człowieka wewnętrznych i zewnętrznych budowy oddaje do mechaniki. -

III. Nauka o siłach czyli Mechanika.

Siła jest wielkością, należy więc do nauki mechanicznej. Siły dzielą się podług podziału podziału przedmiotem mechaniki właściwej, niedające się Fizjologii czyli nauki o siłach organicznych.

a) Mechanika właściwa. dzieli się na Mechanikę ogólną i szczególną. Pierwsza ma na celu prawa wspólne wszystkim ciałom, drugie szczególne czyli jest zostawaniem ^{połow} przedwzajemnej.

1) Mechanika ogólna.

Ruch jest ~~po~~ skutkiem przewagi sił, spoczynek równowagi. Ten ostatni jest przedmiotem Statyki ogólną, mechaniki Dynamiki.

1) Statyka ogólna.

Właściwość ciała na materji; prawa sił są prawami ruchu i spoczynku materji. Spoczynek uważa się względnie materialnym, lub masie lub do właściwości ciała. Odrobina ogólny spoczynek ogólny od części szczególnych. Są ciała gęste, gazowe i płynne, spoczynkiem ostatnich trudni się Hydrostatyce.

2) Dynamika ogólna

Ruch odbywa się po linii prostej lub krzywej na jednej lub odmiennych plaszczyznach; i wtenczas uważa się matematycznie. Trzy czynniki ważne stan maszyny poruszającej i poruszanej. Uważa prawo w ciatach plynnych jest przedmiotem Hydrodynamiki.

2) Mechanika szeregótnei.

Część mechaniki szeregótnej w do swaich teoryi między jessze wczepelmine: etgd zwiazku w podziałach bezrozmiarowy trudno. Ctery jednalze teoryi matematycznych w mechanice adrozniamy. 1) Teorya ruchu swiatla Optyka, ktora dzieli na Optyke wlosciwowu, Katoptryke, Dyaptryke, podlug tego jak swiatlo idzie, wprost adbite lub zalumane. 2) Teorya drwizlu Akustyka. 3) Teorya ruchu ciad ciezkiuch. 4) Teorya ruchu ciad niebieskich czyli Mechanika niebieska. Inne, jako teorya ruchow ciepliku, elektrycznosc, galwanizm, magnetyzm, i powinowaitwo. Iy jessze ni dokladne.

b) Nauka o zywotach organicznych czyli Fizjologia.

Fizjologii zily wiedzia, iy pod-czyciu pod rachunek, zagonie zywotami organicznymi. Nauka ogolna atych zywotach jest Fizjologia ogolna, nauka szeregótnei o zywotach w roslinach lub w zwierzetach jest Fizjologia roslinna, i zwierzecz. W ostatniej miesi iy fizjolo-

57

gija ludzka. W ludziach czasyty kornicami te nale-
zq do Fizyologii wlasnej, lub dowolnej, drzutu
19 one' zewnatrz lub wewnatrz. Uwaga drzutu ze-
wnatrznych robzi nauki, o smytkach i sile fizycznej.
Uwaga drzutu wewnatrznych rozumie Antropolo-
gija, Psychologia empiryczna, i Umiejtnosci fi-
zyczne moralne. Sama nie upetnosci w niektorych
czynach nauki przyrodzenia, przeszkoda dokonalnemu
podziatowi aley mozna bylo powiedziec nec plus ultra.
Podziat nauki praktycznej przyrodzenia zapowiedzia-
ny do nastepujacego numeru jesze iz nie polka-
zat.

2. Zagadnienie. podzielic kąt prosty na 15 cz-
sci, jest do niczego. P. Piętniewin rozwiązał je ani-
dowcipnie, ani nowym ani trygonym lub lepym-
sposobem. Na linii rysuje trójkąt równoporny, górn-
kątowy kąt jest ~~trójkątny~~ potrzebuje tu cyrkla i linii.
ponimij rysuje trójkąt równoramienny. najgdy przy-
podstawie 72° potrzebuje procentnika. Co bez tych ustro-
dów samym procentnikiem 15 części kąta prostego wy-
raznie mozna. Jeżeli tego nie potrzebuje, musi wycwic' sta-
ti, logarytmów, rachunków trygonometrycznych.

W drugim numerze Pamiętnika Karkonowskiego znaj-
duje się (III) Określenie ziemi i prawach ciszko-
ści przy jej powierzchni p. P. De la Place. Uu-
mawienie. Geometrowie uważali ziemię jako sfero-
idę, ciałem zalana, woda, w równowadze bezwaga; i tak
kudaśi na jej kształt równanie. Dział uważają ja-
ko elipsoidę, stąd poprawy w wyrażeniach, analiza-
nych: do których jeszcze dodać należy również, kilka wy-
padków z uwzględnieniem lodów, wysp, i wypiętości. Pra-
wa ciszkości są też same przy powierzchni ziemi co-
iż naon. dowiudzenia z waleczkiem: barometrem o-
tem precyzywniejsz. W tym celu stąd można miatyby-
jednostajny poziom, gdyby zewnętrzne działomii ciał
mikulskich i wewnętrzne ziemi na odmiannym perio-
mie mon rozlicznych nie wpływały. Certyfikat ten-
ste zdaje się być wyjęty z dzieł sławnego Forzy-
ta, a przynajmniej rachunków, i sposoby postępowania
w poprawkach, dotego w owym miejscu nie są one
składowane, wiele zalety i pożytku temu arty-
kutowi przypisują.

2) Obliczaniem powrotów komety która
pokazywała się w R. 1759.

W R. 1812 Akademia Turcyńska nadała do nagro-
dy wyrachowanie tej komety. P. Damoiseau otrzy-
mał nagrodę, dawał przewidzieć na Ziarniaku Jowi-
na, Saturna, Urana, które do brzoju komety -
wchodziły. Jest to jedna kometa która w prze-
widzianym czasie powróciła. Brzoju komety są po-
Ellipsach bardzo długich, stąd rachunki ich ruchów
odbywa się tak jak gdyby kometa ten biegła
po paraboli. Obserwacje Apijana w 1531. przez
Keplera i Longomontana w 1607., przez La Hi-
ra, Picarda, Heveliusa i Flamsteda w 1682, jedney-
komety, przekonali, iż tej samej jak Halley uważa
i jedną w przyszłości obserwowali komety. stąd prze-
widział jej pokazanie się w R. 1758: a pan Clair-
aut w 1759. i tylko o 1 miesiąc dłużej. —
P. Damoiseau oszacował że ta kometa od 1759
aż do naszego pokazania się potrzebuje 28,000
dni, to jest obawiamy się komety 1835 r. d. 10. listo-
pada.

3) O odziebieniu sprawionem przez rozszerzenie-
się gazów. Doświadczenie P. Gay-Lussaca. Wnu-
czynni miedziawin natiskali powietrze, przez rurkę rur-
kę wypuszczali, i pod na rurkę kulki termometrycz-
ne skierowali. kulka ta pokryła się lodem.

4) Wydobywanie się utlenionych gazów przez
rurki & wtórnie doświadczenie P. Faradaya -
wypisać 6. gazów i sekund tlenku, jakiej kandy zbych-
gazów utleniony, do wypicia przez rurkę wtórną -
kubekuje.

5) Cisłości gatunkowe gazów. jest 22^{1/2} gazów -
wypisać cisłości gatunkowe, gdzie wodorod bra-
ny jest za 1. kwasorod 16, powietrze 14 1/2, tlen-
ny 36, Para jodu 26 itd.

6) O twardości zwinicy. D. Berard zmiesia-
wamy 1. części gazu kwasu węglowego 10, wodo-
radnego, węglowego 20 wodoradnego przepuszczali
przez rurkę porcelanową do czerwoności rozżarzoną,
i otrzymali twardość. Podobnie P. Doberseiner, gaz
węglowego i pary wodnej.

7) Obraz krótkostwa kopalnego unazwianego pod
względem elektryczności. przez P. Faradaya.

1) Klasa ciałoty przewodzące lub kolorowe, ma-
tarce nabywające elektryczności szkodliwej.

Rząd 1^{ty} Elektryczny, nie nadto przez ciepło. 6. kam.

Rząd 2^{ty} nie elektryczny, nie —————

Tu materia 1^{ta} ciałoty. solne, 17.

2^{ta} ziemne. — 20.

3^{ta} palne. Dyament. 1.

4^{ta} Metaliczne. 8 ud.

2 Klasa druga kolorowe nabywające p. tarce ele-
ktryczności żywicznej. 7 ist istot.

3) Klasa 3^{cia} nieprzewodzące, blask metaliczny-
mające, przewodzące, nabywające albo elektryczno-
ści szkodliwej albo żywicznej.

Rząd 1^{ty} Elektryczne szkodliwe. — 7.

Rząd 2^{ty} Elektryczne żywiczne. w tym zawierają się:

1) istoty mające przypadek blasku metalicznego. —

w tych 1) gatunki proste. 8.

2) kombinacje dwóch metali. 5.

3) ————— metali w kwasach. 2.

4) ————— z ciałem palnym 13.

5) ————— — kwasem. 1.

2) istoty nabywające blasku przez polerowanie. 7.

4) Klasa czwarta, kolorowe mające nabyć przewodności.

Przed 1. istoty zdolne wydal przez adwicie blaszki metallic-
ny, a przez adwicie i zatamianie kolor mniej lub wiecej
szary wysytlone natymajaz przez tarac elektrycznozi i
winy. tu sa. te labori wyduja

- 1) Kolor czerwony p zatamianie s.
- 2) — niebieski 1.

Przed drugi Porbanione blaszki metalicznego elektrycznozi
zynownie. 18.

Gatunki ktorych klasyfikacya jest wazpliwia. Anty-
mon biaty, niedoluwu Cerium czerwony.

8) Zmiany koloru przez cieplo, potlwasu saletrowego,
niedolwosa biatego zynku, czerwonego Znerkudyusu, zelaza,
Rozasu, zolnika srebra, niedolwasa biatego tytanu, in-
furyi kapusty itd.

9) Tablica ilosci sredniej alkoholu zawartej wroznych-
gatunkach win. pnie P. Brande. Wypisana tablica
50 kiltin gatunkow win i ilosci alkoholu na 100. cz.
miad ma. 7, 32. Szampanski 13, 80. Malaga 17, 43 itd.
10 ostatnia) Wiedomosci o nowych dzictach.

1) Rozprawa o Alchymie pnie Alexandra Strabi Chod-
kiewicza. 2t. P. 12. w Druk. przy Nowolipiu. i wosigorin
Pfaffa. in 8. —

2) Rozprawa o naukach przyrodzowych, a wnczegot nowi
shistory: naturalney p Wally Piar. gr. 20. w Druk. p. ...
wale wotrywych i spocznych dan zawira o matematyce.

11) Spisok polowian obrotow; ktora by wygid drebno-ziat wisty zastawia by w woznym polowian
wotru, na wotrym opnie. Dla twarosci drebne by zynony, dla mizskow mowu

Wiadomości naukowe za miesiąc Kwiecień p.
Tomasa Łana ciotka Wydziału II. zrobiona
z Bibliothèque universelle. Tom 9^{ty}. r. 1818. mie-
siąc Listopad i Grudzień. oddział sztuk i nauk. —

1). Correspondance astronomique, géographique, hydrogra-
fique et statistique du Baron de Zach, 2^e cahier du
1^{er} volum. à Gênes chez A. Ponthemier. (wyciąg 2^{ty}.)

Wyciągu pierwszego tej korespondencji nie cytaliśmy;
wtem zaś znajduje się treści listów P. Inghirami, astro-
noma włoskiego, i Barona de Lindeneau astronoma
w Gotha, pisanych do Barona de Zach. Pierwszy omawia
je zapomocą linii trygonów, z szerokości Florencyi o-
znaczył szerokość Pary, tudzież porównał dwie podstawy
trzykątów dwóch miastach mienione, i znalazł iż różni-
ca między wielkością podstawy znalezioną, trygonometrycz-
nie, a mierzoną, niewątpliwie jest $\frac{4}{5}$ uziemia, kiedy prze-
obserwacja, astronomiczna, różnica ta dochodzi do $7\frac{1}{2}$ uzi-
mi. Na końcu listu wyklada sposoby i ostrożności wy-
wané wtem rachunku przez trygony. Drugi (Lindeneau)

Zastanawia się nad przyczynami które w pomierzonych
wymiarach geodezycznie i astronomicznie szerokości
Pary, różnicę uwarunkowały; ^{być może} najważniejszą są: 1) Błędy miar-
trygonometrycznych, 2) nieforemność kształtu ziemi 3)
Błędy obserwacji astronomicznych. Pan Lindemann dowodzi że róż-
nica ta nie pochodzi ani z pierwszych ani drugich, ale
z niedokładności nawiązań ^{astronomii} i przytacza różnicę
jakości w szerokości jednego miejsca, z różnicą między
obliczaniem, zachodzą; do tego wpływa nieprawidłowa opi-
sanie i masach planet, nierówności obrotu ziemi, nato-
mieć sam rachunek matematyczny, który ustosunko-
wuje podobieństwo do prawdy w wypadkach in-
nych sobie przeciwnych; wreszcie wymiar szerokości
Pary przez P. Inghirami zaobserwowany uwarunkowany. W dru-
gim liście P. Inghirami ogłoszono ephemeridy szerego-
nie wszystkich okultacji gwiazd przez Sisyfę w r. 1819.
Gwiazd takich jest 150 - jest to praca uczniów P.
Inghirami. Przy kurdej gwiazdce, znajduję się kuta-
logi P. Plazzi, Salandi i Zachi pod nazwą tych

gwiazd w czasie ich obrotu. Po epemerach nastę-
 pnie list Generatu litteraj D podpisanego, w którym
 do nasz a 25 potowienach jeograficznych miszy-
 ktorami znajduja, si, wiechołki wyrobne Tancu-
 chn- gory Jura, przez Fryzmiowu Parzyskich wy-
 mazonnych. Baron de Zach chwali histoii tej pracy
 geodzyernej, ktora ni wale si, rozni ad wyzniesow
 astronomicznych w Mannheimie p P. Sturmacher ro-
 bionych. Astronom francuski (Flaugergues) ktory-
 obserwuje w Wiers umiescił w tej korespondencji
 katalogy bardzo wazny, ^{obserwacji,} Lacmen Honca i Szigica, Indiei.
 obrotu gwiazd i planet, od r. 1787: 1817. czynio-
 nych p lunety akromatycznej Carrocher: datygo iesne-
 zatona jest obserwacja Marsa w najblizszym ad nie-
 mi potowieniu; daja si, na niw widzie plany, mia-
 nowicie w bigonie potowien, amulne brate, ^{tych} ~~etc~~
 agrzyn Planety wyduzoge. Herschel przypisuje to sni-
 gow, co tez i P. Flaugergues, za najprawdow-
 ne tego fenomenu kumarsenie uwazu.

Tom. 9. Novembre. 1792. r. 1818.

2.) Trzyka Spekulacyyna.

Widnielismy w Wiadomości rannowey za miesiąca -
Luty, Rozbior dzieła (de Sage) : Przewost o pmy-
wymie sity cigilowii, która upatrywali w ruchu
pewnym drobnych ciutek, i swiat wyprzedmasygich;
tu Pan Przewost natę, brytyk, odpowiedza, który
cute duszenie na tem zalezy, iż by przekonai o
potrzebie i użytku takiego badania, aroczny bo-
wiednie poznawanie natury choćby bez zastoso-
wan' mi moie byci' obojętne; dotęgo kure s'z spu-
drivai iż korya de Sage moie byci' rozum
zastowana, jak pierwiy Proby zinn P. Przewost u-
signit; pomygnych uwag i objan' mi wspomni-
nam. (Kar. 193. novembre.)

3. Geologija.

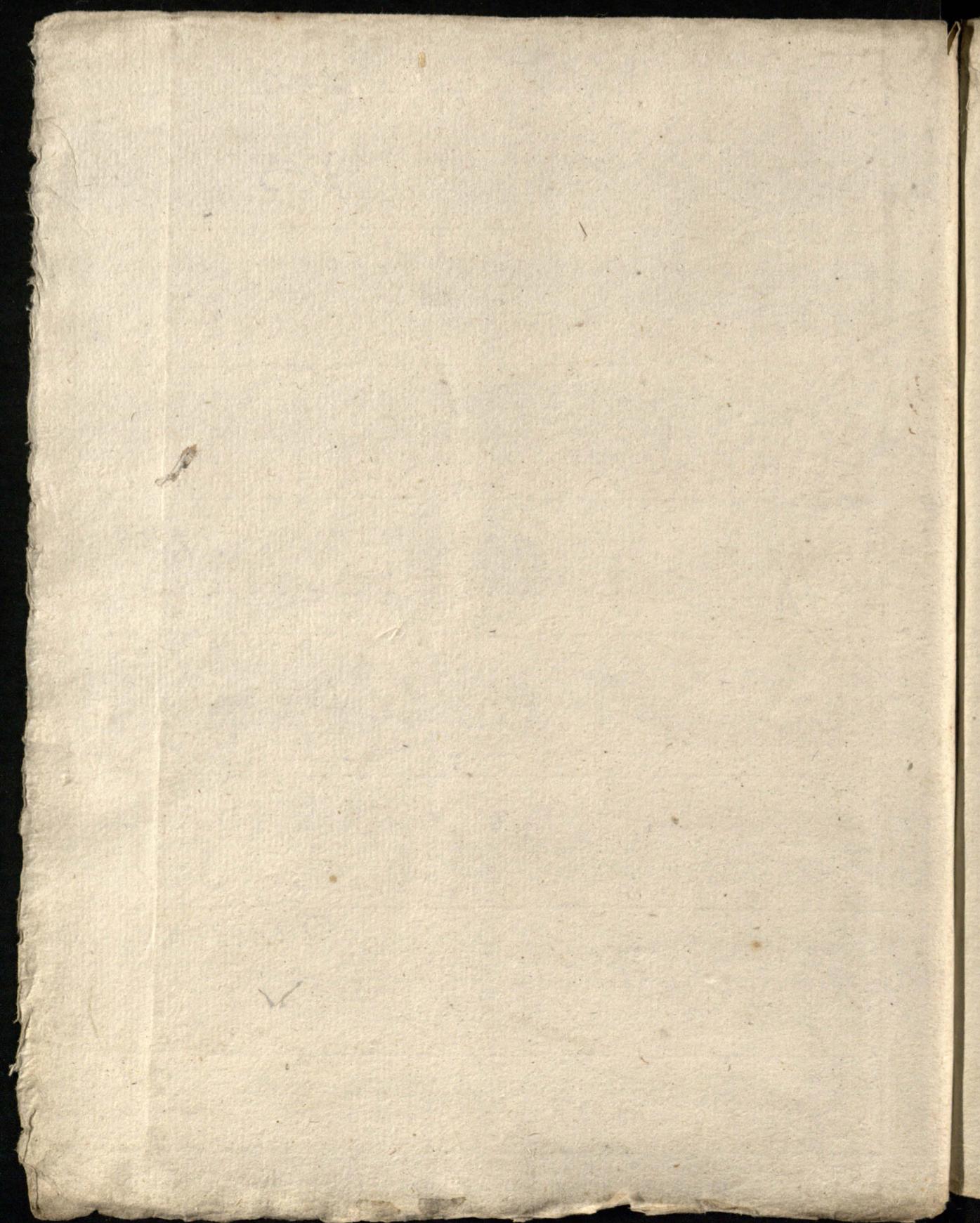
Institutions Geologiques, par Sulpice Boscovich, membre
de l'Institut Imperial et Royal de Lombardie, de l'Academ.
royal. des sciences de Turin, de l'Academ. ital. des sciences et

lettres, de la Société géologique de Londres, d'Jena, des
 scrutateurs, de la nature de Berlin etc etc Traduit
 du manuscrit italien en français p P. J. L. Campmar.
 Trois vol. 8^o avec un atlas de 55 pl. Milan a l'impri-
 merie Impériale et royale 1814. — (Luyding)

Do nauki o urodzeniu Geologii wzięta do nasza na-
 uka przyrodzenia, powstała się od Woodwarda i Buffona,
 nie miała atoli tyle palców izby za pomocą nich
 ugruntował korge. Prace i doświadczenia Pallasa, Saus-
 sura, Dolomieu, Cuviera, Ramonda Humboldta de
 Buch; do wzmieszenia Geologii pomogły. Geologia tro-
 jacho się dzieli, 1) Minerologija, która uwy pomawia
 nazwy i ukladai istoty na powierzchni lub we wnętrzu
 ziemi znajdujące się, 2) na Geognosia, która się za-
 trudnia poznawaniem potozni tych istot i miejsce
 gdzie się znajdują 3) na Geologija, która wzięte palca
 dwóch pierwszych nauk i tworzy systema, oparte na
 prawach fizyki i chemii; czyli jest to historia glo-
 bi ziemskiego stworzenia. Dzielę P. Breislale dzieli
 się na trzy 8. — W pierwszej sigdzie zastanawia się

nad tem pytanie! w jawnie stanie byla ziemia
kiedy byla puszczona ~~dalek~~ na przestrzeni podległa rze-
nutu i obrota ziemnego koło osi! Newton i Chelli-
nant dowiedli ze wstanie pływów, a pływ najmniej
nieślina. dwa skądzie ta pływów, od wody lub
ciężka, i latorzy pierwsze wspierają, mierzynie do-
wiazis, Neptunizacji, latorzy drugie Wulkanizacji, nan
autor chce pogodzić i jest Neptuno-Wulkanista. —
Ciężka jest jedyną, sprężystości i pływów, przeciwno-
lutorum orientuje obracają, sprawia iż pierwszeli rze-
żonych stosownie do swojej natury, przylegają i one
do drugich i tworzą ~~krystalizację~~ masy mniej więcej
wzrostnie; przylegają prędkiej wody a z temperaturą
złożona rozpuszcza masy i formuje krystalizację. Dole-
mieni i Delue radzą z tych hipotez, przycięć nie-
chcieli i naznaczyli to przycięć nie wiawomy która
iż zmitingta. Zbiła próżny systemat neptunizacji
orobno i Wulkanizacji. — W ~~tytuł~~ ~~du~~ Cata więc ta
tytuł 1^{ta} powzięcia jest rozbiorem hipotezy o pływ-
wani globu ziemskiego wstanie pierwszostworzonym.

W 22^{gim} listku wygłada i rozwinuje zanoty pryncy-
 palności cyplicha powymione, wygłada jego własności i sta-
 ny: tudzież zastanawia się gdzie się podobnie cyplicha od tego-
 ry do utrymania zimi wprowadzającej pływności naliczają?
 Skombinować się i własności swoje stracić, wyznaczyć-
 ilem zobjęzionego cyplicha wprowadzają tu i tym sporo-
 bami ^{niektóre} odziedziczone zimi tłumaczy; stąd rozpadnięcia się zimi-
 ny nie równości, zbija w stronę teorya, Skottona któ-
 ry twierdzi iż wewnątrz zimi cienice się ogień wra-
 duje, zbija wsparły na dowodach Laplace. 12^{to} November
 Opinie starannie zważenie wyrazów, jako stuty po-
 tudy, formacje, przebudaty etc, pokazuje iż stuty pier-
 wiastkowe wnytknie naliczają do tejże formacji, lubo nie-
 wiadnym czasie ale tymże sposobem z uwolnieniem
 się pierwotkowego cyplicha powstające; rozróżnia for-
 macje zalerne i niezalerne; Sporość tej formacji
 się nie wiadome. Dalej mowi o stratyfikacji czyli ułożen-
 danin się zwał pierwotkowych w warstwy. Wtem zgłę-
 dnie bardzo różnie są fakta, postreżenia, i mniemania
 różnych Geologów, przeto autor nie ogólnego wie stanowić.



N^o 2^{ty} Pamiętnika naukowego - z Wydziału
matematyczno-fizycznego, Zrobiona p. Tomaszem Za-
na Catorbu Wydziału 2. za miesiąc Czerwiec.

1). Chemija.

O nowych kombinacjach ciał z kwasorodem. p. P. The-
nard.

Jest to tresz artykułow umieszczonych w Dzienniku:
Annales de Chimie et de Physique., w których wypi-
sane są ciała złożone, jui z kwasorodem połączone,
żelazo z węgla, lub mnięsz, dońcis, kwasorodu-
Tęszce się mogą i składać ciała codo wtam-
si chemicznych, różn^o od pierwiastków. ^{związki utworzone w same} tuzie mi-
sz kwas wodorolny, saletrony, siarcany, siarcato-
ny, octowy, woda, baryta, stracyana i wapno.
Niedokwas drugi baryty rozpuszczony w kwasie wodo-
solnym, ^{a. szaro} jeżeli za dodaniem kwasu siarczanego ba-
ryty siarczan opadnie, pozostały płyn jest kwasem
wodorolnym utworzonym jalczi w temperaturze 80°
rozklada się na kwasorod i kwas wodorolny. Ma-
własności różn^o od kwasu wodorolnego: mueru-
lony z miedokwasem srebra, żółtawymże wodę i solnie-

akwasorod tetry był kwasem potężnym uwat-
niając. a zaś z kwasami tetrantami ed srebra naj-
mniejsz nawet ukwaszony nie budy się, lecz zwin-
kwasorod oddaje kwasowi soli, z niedokwasem sre-
bra tworzy solnik i wodę. Pocz. porotarcie mie-
szanie niedokwasu baryty kwasem wodorotnym
można go coraz bardziej akwarizować. Wy-
zys to ukwaszenie do maximum doprowadzić, doda-
należy do kwasu wodorotnego już dłużej ukwaszone-
go siarczanu srebra, skąd uformuje się solnik sre-
bra i kwas siarczanu ukwaszony, do którego do-
daje kwasu wodorotnego i baryty tyle ile potrze-
ba do nasycenia kwasu siarczanego, pozostać kwas
wodorotny do maximum ukwaszony. Tym sposo-
dem P. Thénard przyciwał kwas wodorotny do tego-
stopnia iż w rany w do objętości tyle żarnyżad-
kwasotodu ile kwasu.

Mają na uwadze sposoby do ukwaszenia
kwasu wodorotnego, łatwo ukwaszamy kwas ta-
lenny i siarczan, fluorpatowy i octowy. Łatwo-
same i ich sole kwasorod sway utracają.

Wada ukwaszenia się podług P. Thénard nale-
wają do kwasu siarczanego wody barytyjnyj-

szkła się uwarzać baryty, a zostaje woda magnezowa wzięta - 65
kwasem. Srebro metaliczne i niedobawia się w wodzie
winną odwarowaną. Tętno woda kwasowa smętu lic-
by jest ciekła, trudniej goj potężniejszą smętu, do-
szła kwasowa jest w wodzie.

Parę Ekenard uważa, że niedobawia się w wodzie
miedzi i miedzi, rozpuszczone je w kwasie wodorotlenym
lub H rany utworzone, opóźniony rozkładający
własne z dodatkiem potasu lub sodu w smętu smętu.
Niedobawia się w wodzie opada w postaci galarety,
lub w stanie wodnistym, z zębem wodoru zdatkowego,
z miedzi chlorowego, z miedzi jabłkowo-silonego -
niektóre obserwowania wyszły w kwasie utworzone
ty interesujące. 1) W kuracji saletrowym i wodo-
tlenym utworzone rozpuszcza się w wodzie ni-
dokładnie 2^o srebra, bez korekty bez z dodatkiem al-
kali odwarowaną. 2) Niedobawia się złota w kwasach
utworzonych, białym, miedzi wodoru i odwarowaną. 3)
Niedobawia się srebra natany kwasem saletrowym a-
kwasem, białym, ciekłym, rozkładającym się rozpuszczającym,
za dodaniem do roztworu potasu, znowym białym
się osadzie następuje ciemno fioletowy, co zdaje się być
niedobawianem 1^o srebra. 4) Niedobawia się srebra w roztworze

utworzonego zależności potażu. Pierwszy jest, sam zaś -
utworzona, a zależności wypok kwasorodu wygarnię
w której same zależności dobro czyni, zależności
bramut otwó platyna. - dwa pierwsze utworzonego,
Złoto i cyna zgotu niedzielnego 5.) Kwas zależności -
zwyrodnęły nie nie działa na niedzielnego otwó i man-
ganem, utworzonego zaś rozpuszcza i wadziach otwó-
sa, jeżeli jest wadziach otwó potażu. 6.) -

Niedzielnego zależności wadziach utworzonego wadziach i wadziach
i wadziach kwasorodu, zależności jest ciepła; co-żdaje
jest być przemianę teorii ciepła, gdzie jeżeli jest wadziach
każdego gazu wydobyłemu oziębienie razowy nie ciepła
sprawiały ⁿⁱ porównaj; ten P. Sturard fenomen ten
mianem był ten samy natury jeżeli jest zależności -
wadziach pierwiastku, wpływie detonacyjnym
Detonacja, wadziach zależności. id. - Przejmiesz
wadytelnie wypokzonych fenomenów ni wadziach
chemiczny ten pierwiastku utwor. elektryczności
przyjmiesz, wadziach pod wadziach wadziach
dalszych wadziach zależności dowiadczeń czynisz. -

Styktur ten może znacznie interesować Chemi-
ków, że zależności fenomenów utwor. ten, wypok-

ne, widliu mogą mieć swiatło na prawa lewis- 66
nazyi z kwasorodem, i na rozpuszczenie. Sady, al-
bonium jest to Tazemie iis kwasu z kwasorodem za-
teij od wzajemnego dzieniu kła przysrodzeniu do-
jednigo stanu gestorii, a istota zpotagowania wypra-
sta, moze, bydz' skutkiem samego rozpuszczenia, ale
rozpuszczenia pierwzego gatunku. Takoz kwasorod
w kwasie utkwawionym, trzymemni przegrynemni-
z tego ostatniego dobyty bydz' moze, lubo sama-
kwas utkwawiony jesse od kwasu samego wstas-
nosci i natury, poturuję... moze bydz' ze tubowce-
potagowanie iis, trodek trzymia między rozpuszcze-
niem a kłamb. nazyaj.?).

2). Kwas cięta proste odkryte w chemii w roku
zesitym. (wyjstka z Dziennika Journal de Physique
de Chimie et d' Histoire naturelle.) -

1) Lition alkali wynalezioné p. P. Arfvedson wka-
miniu p. Danraba pod nazwidiem pentolitu opi-
sane, Metadasi, z 56, 111 litwim metalu a 45, 882 kwa-
sorodu. (w Tomie L. XXXVI ^{Arfvedson} na str. 250. 384. opisani jego własności).

2) Selenium metal odkryt Berzelius w Szwecji -
w selenidzie miedzi czyli Etkairicie. - opisani jego -
jest w piśmie percyodycznem wydawanem przez Linn-

nystwo Szwedzie, w Sonnie VI. pod. tytułem *Aphan-*
Stagur Phisik, Chemi och Mineralogi.) a *mette-*
maerone (w *Annales de Chimie* w Tom IX str. 60, 223. 337.

3) Admirus metal odkryty przez *Stromejer*. w lozow-
ni Zynku Szyszkim. kolor miedzi, blaszki metallicz-
ny. Daje się łatwo krusić, topi się łatwo i ulatuje, wpu-
szeniu się nie może w ogólnie ziemianom wnieść
złoty. Rozpuszczeniu w kwasach daje peroksyd koloru sz-
karłatnym.

4. Profesor Chemii w Gratz *P. West* miał odkryć metal-
w lozowni szyszkowej, i dał mu nazwę *Sirium*
apisać się za radą *Gilberta Vestrum* co miało i lustro-

i wyznacza przypominając. *Wstawił* jego w *Journal*
de Phisik. Tom XXXVII. str. 306. *Gay-Lussac* zaprzeczył jego
bytność. *P. Phuraday* i *Wollaston* w Nr. 9. str. 12.

Journal of the Royal Institution, dowiedli iż to jest
siarczyn niklu nie osobny metal.

3). O minimam pogorszeniu się klimatu w
topie. — *Meteorologowie* uważają między ludźmi
głównymi, uważali że klimat się stał się pogor-
szyć, stem wyznaczenie wiadomości zebrane *Wisto-*
ryjów, gdzie jest ustanie ziemi między *Wodrojan*
et. *Wykazanie* *Wodrojan* *minimam*. *Pitgram*

Toaldo i Poesz *Stoffa wyjątki* kolumnie P. Leslie cytu-
 lit w *Edinburgh Review*. - Skąd też i-
 naturę piśmie umiarkowane. - Zarysu autor od 400-
 roku ery Chrześcijaństwa, aż do 1740. swoje cyta-
 cje które stają za dowód istnienia zim lat du-
 wnych. Tak w 1400. ⁽¹⁵⁷⁾ mroźna zima zamorze w 800-1774
 mroźna *Atrotydyka* (11269) *Kateget* (1292) *Pa Rami* *nygii*
 de *wony* *przebywaty* (1334) *Wnygthie* *nili* *we* *Wto*-
nich *zamorze* (w 1458) *we* *Flandryi* *wino* *nici* *rami*-
rybano *du* *zobny* (1544, 1709) *Pa* *Tamnie* *pisano*
i *skopy* *Hamwiny* (1740) *Zu* *derze* *hamareto* *ei* *st* *Y*
amozek *iz* *iz* *klima* *nie* *pozorna*

5) *O* *Ciężko* *mienia* *ciężko* *mienno* *ym* *do* *mierzni* -
ny *co* *ko* *bi* . p *P* *Franciska* *Hyde* ^{*Wallastona* *wyjątki*}
^{*John* *Lutwens* *Atro-*}
sophical 1807 *cytu* *drugaj*.

Faentkeit i *Carallo*. w *Tan* *XX* *III*. *Trans*. *filos*. *unwa-*
ryje *te* *stopnie* *wady* *wongy* *admienia* *cy* *i* *admie-*
ny *isniemia*, ~~*prze*~~ *wniski* *iz* *niwie* *te* *stopnie*
wady *wongy* *tyrdi* *o* *cinie* *nie* *pro* *ci* *nie* *obozga*
stie *sume* *o* *wy* *co* *ko* *bi*. *Lez* *ich* *ciężko* *mien* *ku-*
temu *celowi*, *wy* *praby* *do* *ktadnie* *ni* *ny* *wo* *ny* *ny* *byd*
nie *mozt*. *Wallaston* *pro* *wony* *wy* *te* *stopnie* *wady*
wongy *te* *stopnie* *ni*. *opudania* *me* *ch* *wo* *ny* *ny* *ny* *ny*

Widzi się na jednym stopniu Fahrenheita w ramin wody,
wysokość barometryczna odmiana ^{19^{na}} 8, 588 cala czyli
na 25, 870 milimetrów. Miał wypadać że ~~jestem~~ ~~sta-~~
~~nie~~ ciepłota ^{stopniowa} w dozwolonej spodziewano barwy
stopnia równa się 27 bliska milim, zastąpił magi ~~barwy~~ -
nie barometru. Ciepłota wice dozwolona najpr-
kroć byłaby zbyt długi, prosto doszły jest lid-
ka stopnia w którychby woda wnieć magi-
Cakwi Wollaston do ciepłoty, gdzie punkt wra-
nia przy porównaniu mowa anarony, stopnie nudy-
mniejszej wezwista średniej nudy mowy merkurysiem,
fakt iż w potrobie za ograniczon, płyn ten do magi-
Ciepłoty, ciepłota w potrobie mowe. Woda gutuje-
się w nudy mowy z ciemnej blawej miedzi mowy, walcowatim
i drugiem walcem kopy metalu obsonem, kopy mowy 2) cali.
nie w potrobie lampy. w wogółko w w potrobie mowy
kopy punkt wogółko, a punkt w w potrobie mowy się mowe.
Do porównywania kopy ciepłoty z ciemnym. Tubice - Daltowa
i obsonem, a w potrobie stopnie kopy.
b) Wzagi w potrobie kopy lin f. 8 Daltowa. W tym kopy mowy
w potrobie kopy kopy, że in stopnie kopy lub 12 mowy kopy
kopy in kopy kopy jest mowy kopy kopy mowy kopy, mowy
in kopy in kopy i in kopy kopy.

Wiadomości naukowe Tomasza Lana. (J.F.W.II.)
za miesiąca Wrzesień z Pamiętników nauko-
wych Nr 4. i 6.

1). Dys Teoryi odmian stanu w ciałach

Kilka mamy w Fizyce znaniomych teoryi wzglę-
dem odmiany stanu w ciałach to jest stanu sta-
tego, płynnego i lotnego. Każda ma za sobą,
mniey lub więcej przekonujące dowody. Zna-
hornitsze Teorye są; 1). uważa stan stały jako
wypadek dwóch sił sobie przeciwnych, atrakcyi
i ciepłoty, sktorych pierwsza w tym przypadku
przeważa. Płynności pochodzi stąd że ciepłota
da była oddali od siebie cząstki ciała, czyli tak-
siemno atrakcyi, iż samo tylko ciśnienie
zewnątrzne powietrza, do rozłecenia się cząst-
kom materyi w rozmaite strony, przeszkadza.
Kiedy ciepłota więcej przydamy, siła jego roz-

rozciągają coraz się powiększając, zmieniło nako-
nie ciśniecie powietrza węgla, a ciało płynne
w lotne zamieniać się musi. Nie wielkie odmia-
ny lub dodatki w tej Teoryi pomieszczone stawię-
inne oddzielne Teorye. Druga Teorya uo-
czy się Pan. Śniadecki Teoryą trzymal wcale
się różni od pierwszej. Tu odmiana stanu
w ciałach zależy od wzajemnego ich na siebie
działania i usiłowań, alby jedno ciało różnego
od siebie stopienia, do swego stanu prze-
wodzić, a wypadki tych dwóch usiłowań
sprawuje, stopień płynności lub lotności ciała.
Pryszcza tu temer kombinacja, ciepłota
z ciałem, skąd tłumaczy różność natury ciała
płynnego od stałego, lotnego od płynnego, lubo-
z jednej i tejże samej materji się składa, a-
żama tylko stopienie swe odmieniło. Teorya

której kryształiny w numerze 4. Pamięt. Nauko. -
 jest wydoskonaleniem pierwszej Teoryi z tych -
 o których chętny był w mowili. Tuż tu nie-
 dwie sily do odmiany stanu wpływają, ~~stan~~
~~na~~ ale pięć następujących: atrakcyja krysztek,
 atrakcyja ziemi, ciśnienie zewnętrzne, siła roz-
 pychająca atomy krysztek, między kryształami cięt-
 wchodzącymi, a mianowicie siła cieplota, nakłoni
 atrakcyja cieplota do krysztek tegoż ciała. Row-
 nowaga tych sił czyni ciało nie odmiennym, zeptu-
 nie równowagi, zbliża go do odmiany stanu.
 Zależności krysztek od siebie zowie stanem, cechą -
 stałości jest kształtowość, cechy płynności poro-
 mności, lotności rozszerzalności czyli jak nazywa
 sprężyność. Kiedy przeważa atrakcyja między krysz-
 tami mamy stan stały; za przewagą atrakcyi -
 cieploty następuje płynność, za przewagą atrakcyi
 cieplota lotność. Przewaga ~~siły~~ między dwi-

na silem ułoża ciała do odmiany, przewaga mę-
dy wszystkiemi determinuje stan ciała. I tey
prawdy nycigga się rozum pociwko pierwszuy-
Teoryi która: P. Biot w swoim dziele wyśta-
da Teorya ta która, wyśtadamy w systema-
tycznem ~~stanie~~ porządku ułożona, stać musi
na sobie cechy bliższy doskonałości. Napród-
kładnie definicye, potem pewniki powiay-
Teorya, obaley wnioski nakoniec do tych się
przydujce cismienie zewnętrzne, abec powinow-
actwa, ~~przynajdy~~ admiennosci przyiggania ziem-
skiego, kłumury niektóre fenomeny, ktoroby-
inacuy, albo niedokładności albo niedostatecz-
ności wymienionej teoryi porazywady.

- 2). O pracach P. Fourrier, Lardier, Petit i Dulong
nad ciepłotiem. Treść wyjsta z dziennika Journal
de Physique Chymie. etc.
Pan Fourrier przypuszciny, iż jakobobnich, cypstau

powietrza atmosferycznego zamknięta jest w pewnej
 powierzchni iednorodnej, rownej grubości, a dajac u-
 wazę, na stosunek powierzchni paraboli, na tempe-
 raturę zwnetwną, na ognisko ogrzewajace, zada-
 je algebrainne pytanie, rozwizuje i te wycis-
 gnąc co do temperatury sprowadzani wnioski:

1) Stopnię ogrzewania zalezy od stosunku powierzchni-
 i grubości paraboli; 2) Nieprzewodliwość i grubość-
 paraboli stuzę do pędiesienia ogrzewania. 3) Parab-
 oli stafe przewidzone powietrzem podnoszą tempera-
 turę. natem iż wzięty był niedobudny pracy P. -
 Fourier. - Prace zaś pana Petit i Bértony się-
 gają się do mienienia temperatury i praw rozko-
 szenia się ciepła. Wzięwali do tego dozwiedzeni-
 a wyprubili sprawdzali analizę matematyczną.
 Skuda że nie podano tu sposobów wzięcia tej-
 analizy. Skudali ~~zost~~ napmąd rozumania iż gazów-
 porównywują się z rozumaniem iż ciepłomie-
 na z izwem tróbrn. i maledzi, że wszystkie

gazy rozszerzają się tym samym sposobem, a przy równo-
objętości na równie odmiany temperatury; a dają-
barzenie i na rozszerzeniu się bulki termometrycz-
nej, chociaż rozszerzania się samego merkurynu-
ku, a z porównaniem innych ciał do niego, ii-

a) rozszerzalności ciał stałych odniesionych do ciepłoty
na powietrznego jest wprostą, dla każdego zaś
z nich jest różną. ic b) objętości ciał stałych wprostą
z wraź z temperaturami mierzonemi za pomocą cie-
plomierza powietrznego. Oznajdując zaś ciała w wa-
żu, powietrze i gazach że pręciwa wyciągnęli:

- 1) przedmiot oznajdują wagi odbywa wprostą i geo-
metryczną, kiedy temperatura umiarkowana, wazyt. przy-
pomiarując parafosę bez ciepłoty. 2) Wychłodził wprost-
ną geometryczną ^{iednaki} ~~rozróżn~~ dla wszystkich ciał równy 1,0077.
- 3) ^{każdy} temperatura powłoki wznoszą wprostą wazyt. przed-
miot oznajdują wznoszą wprostą i geometryczną wychłodził ten-
ni.
- 4) przedmiot oznajdują wznoszą nie zależą od natury powłoki
ciał. 5) Noż ciepła przez gaz zabierany jest wro-

porównania, do przewyższi temperatury ciała wymierony
 do próżni 1, 2 33. 6) ma właściwość gazów jest
 wstrzymanie prędkości próżni ciśnienia. 7) ma właściwość
 jej gęstość zmienia się wraz z temperaturą, czyli
 zależy od jej sprężystości.

3) O odzieży i jej skutkach narkot. z Dren. Bulletin
 der neuesten und wissenschaftlichen aus der Natur-
 wissenschaft etc von Hermbstaedt.)

Odzież robiona z wełny, płotna, bawełny i jedwabiu -
 skór i futer. Wełna zastępuje na pierzeństwo, odra-
 ma skórę od drżawienia zimnostrępk, wzdęcia i wlu-
 ma płomy z sprężystości skóry utrzymuje. Skąd wskazi-
 dym braniu i klimacie ^{hygiena} dla zdrowia na samem ciele -
 noszona być powinna. Płotno bawełna przeszkadza
 transpiracji jedwab podskórnej. Futra i skóry skro-
 dliwe. Kotor są najwygodniejszą wzięcie, czarny
 wzmocnienie.

4) List do wydawców Dziennika Annales de Chimie a-
 bradka zapobieżenia psuwinie szklanej. - Bradka ten zależy
 na gotowaniu szkła od temperatury 0 do wody wrzącej -
 choćże zaś aby większy stopień ciepła bez psuwinia się -

wytrzymuły, potrzebna gotując wrzucić do wody soli
lub wanyki soko woleju.

5) O mocy ogrzewającej drewna opałowego.

Moc ogrzewająca drewna zależy od ilości węgla-
jaki P. Clement i Desormes doświadczali, że zaś
ilość węgla jest połową, ciężaru drewna, (tyd-
im ciężaru ~~drewna~~ kłosa) tym większą moc ogrzewa-
nia posiadają. Później P. Martig (patrz Versuche
Physikalische über das Verhältniss der Brennkraft.)
porównał we względzie mocy ogrzewającej. jest—
dębina, buczyna, brzoza, olszyna, sosnowa—

6) O głośności pod względem muzycznym. № 6. P. N.

Dawny wóciutki opisuje ton wyzszego i niż-
szego przywodzi doświadczenia, na szklanek peł-
nych wody, różnej wielkości których wypada że głośni-
ciej lub głośniej zależy od większej lub mniejszej
długości drzewa widnym czasie adużytych. Należącaż na
głośno-miara (sonometerum) strój różnej grubości, dłu-

gosi, i rozmiem ciższymi prochemi nie rmi-
na, iek lirka drgan' iest wstawniku odwrot-
nym gruboŃi i gŃugoŃi, a prostym pŃe-
wŃstkw kwadratowych z ud. naciągajacych.
Stad trojali sprab admiernania tonów
w ruznicach muzycznych-stronowych. ZgŃo-
wów przyjemnych dla ucha utworu Gammes-
czyli podziału muzycznego, gdzie lirka drgan'
idzie w tym utworu biorąc ut. 2u 1. - bzdrie-

ut: re \neq 8:9, ut: mi = 5:4, ut: fa = 3:4.

ut: sol = 2:3, ut: la = 3:5, ut: si = 8:15, ut: 2ut = 1:2.

to iest ut re mi fa sol. la si ut.

1. ; $\frac{9}{8}$; $\frac{5}{4}$; $\frac{4}{3}$; $\frac{3}{2}$, $\frac{5}{3}$, $\frac{15}{8}$, 2. -

Ńgku podwójne potrójne ed oktawy, sz-
kwinty, podwójne potrójne oktawy kwint,
tercyje wicelne i mniejsze i ich oktawy.
Gama muzyczna dawno znana w Grecyi -
nawet, wŃoch Arezzo wynalazł znali-

do cełowania not, w wielu dl. a Jan
Muris r. 1350. wprowadził malin jakich
teraz nieważis. —

Głoty idące w porządku 1. 2. 3. 4. 5. i t. d.
Liniąs Głosami harmonicznemi, które wyjątki
stycie można jedną odnajdę stronę. — co
pochodzi od drgań odrywających się coraz
w mniejszej długości. Porównujemy jedną
stronę, między innymi które są sprzeczne
wydarwaj głoty w porządku harmonicznym
brzecz i one będą. Uważa pozniej re-
głoty harmoniczne wzięte między 8 i 10.
utworzyłoby game dotychczas od game
muzycznej. muzycznej: byłaby ona.

1. $\frac{9}{8}$, $\frac{5}{4}$, $\frac{11}{8}$, $\frac{3}{2}$, $\frac{13}{8}$, $\frac{7}{4}$, $\frac{15}{8}$, 2. ma-
ta różnica w fa i la. Stumaczy się
pozniej tony wyższe i mniejsze, major

i minor, i semitony cypli justony, auteris-
one' ad stosunku wyozarow gamy.

Gama muryana nuziej opisana iest scala-
diatoniczna, iest iestwe gama chromatyka-
na, ktora powstaje, z mniemiu ludzki-
gammy diatonicznej przez $\frac{25}{24}$, cypli pro-
stomich tercji wylazney do mniyszej, z dzi-
lenia zas powstaje enharmoniczna -

glos w nardziach detych pochodzi lakie-
ad organia w nich poroizka. Glos ludz-
ki formuje sie przez powietrze wychodzące
z gardiel i otwor podlugowaty (glota). -
Ferein uwaza glota jak strom, cladant-
jak nardzie dety. Ludzie wiazgajacy do-
ludzie powietrze i przez nie glos wyozajis-
cy zawieszis brachomocarni. - late-
to pismo iest skrocciemem traditatu o-
glorie de Lacoustique z Pzuta.

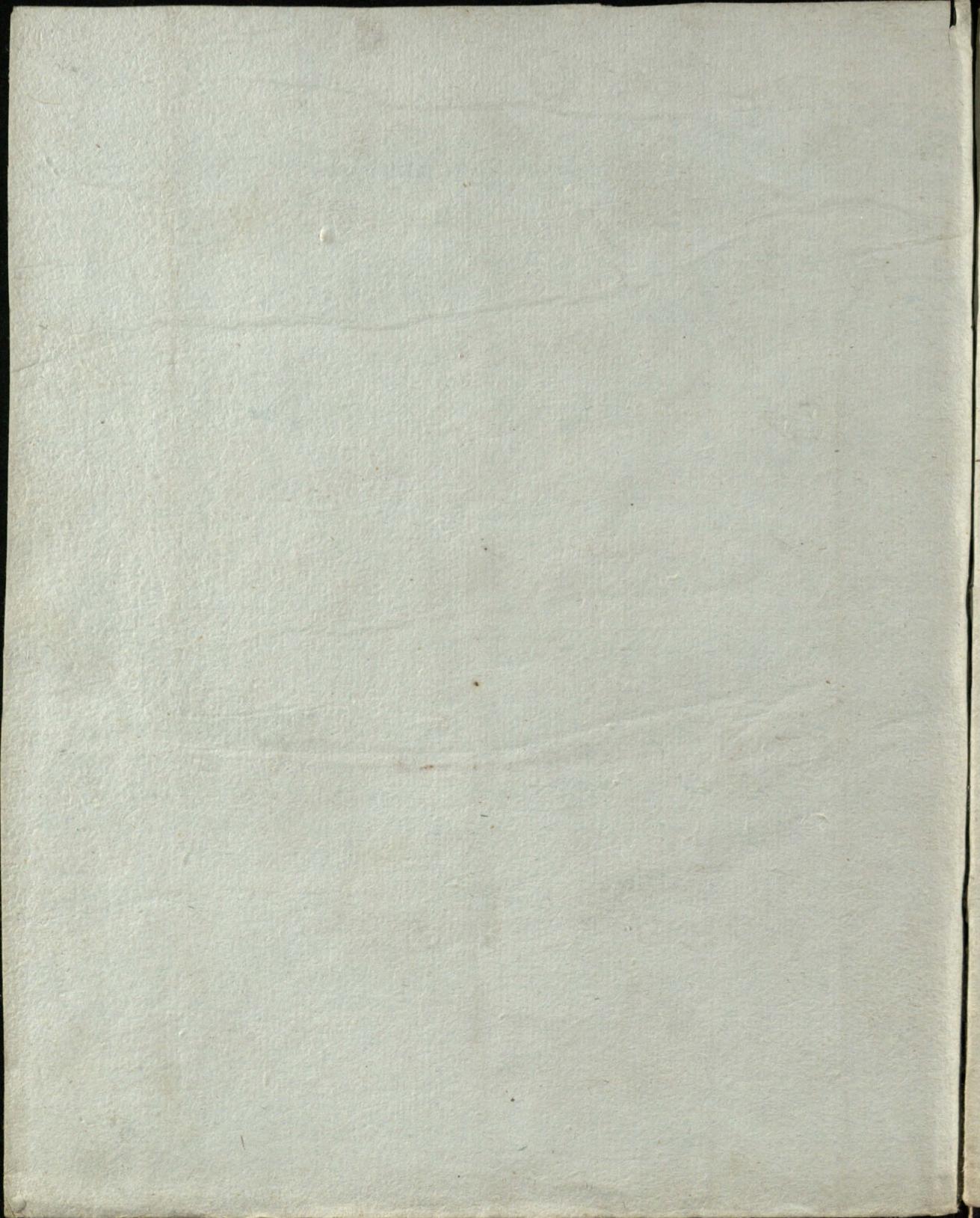
7) O ciepłomienach.

W tym artykule autor J. L. F. D. P. L. W.,
opisuje ciepłomiene: Drebbela, Florenc-
li, P. Amontons, Beaumura, Swerztho-
wy, Beaumura kerarmiersy, Farentuy-
ta i De Lisle. Jest to historia tego-
nazdria. 1) Ciepłomien Drebbela. Stwierdza-
ł, że tak nazywani morza powietrny, po-
miewi wrurce ^{z wyumowey}, walcem otwartem ^{do} wci-
czy ^{za} par ^{owu} brzoj, ~~zawieszony~~ rozszerzając się po-
kurwato stopień ocieplenia (temperatury).
Wiadoma jest wada tego sprzyrny cis-
nienia atmosfery pochodząca. 2) Ciepłomien
Florenci jest wydoskonaleniem pierwszego.
gdzie ciepłomien ~~ma~~ załatowanie Furlie-
nie podlega nie przynależności, z przyczyny
cisnienia pochodzący, lecz i w tym nazywa-

74
mniejsza wada iż nie mające punktów sta-
łych nie mógł być porównalnym. 3) Ciepło-
mierz P. Amontons jest ruroką szklaną zbud-
owaną, gdzie dątkotwy wypuszcza się powietrze -
mrogące swoim sprężystością utrzymać sta-
merkurysu 73. cali, w temp. wody wrzącej,
a 51. cali w stopniu lodu topniejącego i mi-
kroję w obu rurach i ciśnienie powietrza -
Przeobrazi między 51 i 73. podziałono na -
części, albowiem ciepłomierz, ~~bez~~ ^z ~~całą~~ ^{całą} wadą
w pierwoy mający, przecież mógł być po-
równywanym. 4) Ciepłomierz parałotowy De-
launusa tem się różni od nowego, iż za-
miast merkurysu jest druziny, używał -
alkoholu; podziałek zaś czynił: miał podmi-
eranie, mierzony wody w rurce ciepł. za
wypuszczeniem części mierzonych merku-
rysu: druziny w nowém prosiecy osnusa-

ia się wprzód dawa głośnie punkta, ~~leż~~
0 i 80, a punktem ta od 0: 80 ~~leż~~
do 100. tworzy podział, Ciepłomierze-
Fahrenheit i Delisle romijsz się od Beau-
murauwego samym urządzenie i podział-
tem skali; pierwszy ma 212, ^{skąd 90° F. = 40° rom.} drugi stopni.
drugi 150 = 80 Reum.

X Nowy Ciepłomierz - ~~uważa~~ Nancie to-
wymyślone od P. Brewster. składa się -
z kulki stalowej i rurki woskowej; sta-
tego zwija się ciepłomierzem woskowym.
Służy do mierzenia masy i ciężkości gęsto-
ści plynów spirytusowych. Sępn sporobem.
Napełnia się kulka ~~z~~ rozcieleniem, prze-
wraza się, a kilka kropel odeszanych,
potrzebie wiganu, lub mniejsza, ciężkości
gęstości, ten wprzód podobnie urządzenie



468/2

Wiadomości Naukowe z Mińska Strychia 1819 r.
Członek wydziału II. P. F. Tomarski Zana. —
Bibliotèque Universel. Tom 9. Septembre. w Genewie 1818.

76

Pismo peryodyczne Bibliotèque Universel na-
r. 1818. Męc. Wrzesień, Tom 9ty, w oddziale nauk i sztuk,

1.) zawiera naprzód z Fizyki spekulacyyney, wyciąg Die-
Fizyka Ta pod tytułem: Dwa Traktaty Fizyki mechaniczney,
ogłoszone przez P. Prewost: który jest wydawca, tytko-
pierwszego Traktatu przez Le Sage, a drugiego auto-
rem: z napisem: "Vastum video per inane geri res."
1 vol. 8^o z tablicą sztychowaną, w Genewie i Paryżu
u Xiegarza Puchoud 1818. W pierwszym Trakta-
cie Le Sage stara się odryć pryncypnę siły ciężkości, i zmyd-
la ją w udzeniu mechaniczném. Zasada jego teoryi jest
naktm: iż przestrzeń powietrza napelniają ciastka mas (corpuscules),
stramon mechaniczney materii, ruszając się po linii prostej z chyżością
zawis, wisząc, odchyłeni wiatłw, i wrozmianych kierunkach, tak iż
wystawidzły sobie punkt w przestrzeni, można go uważać jako
punkt ~~przez~~ mas wplywają, i wplywają, że ciastka, które są przy-

czynny, ciężenia i ciężkości, czyli płynem ciężkością czynnym
(gravifique). W nim albo w niem zamieszane jedno, ciało zosta-
nie albo nie poruszone, albo czyni wahaniami się nie regular-
ne, dla tego iż ciału sobie w precis druciat będą; dwa-
ż się ciału stojące się jedno drugiemu tarczą, zblizai się ku-
labie będą, jako z przedniej strony tyłko od płynu (ciężko-
czynnego) podważane. Prawa ich ciężkości też same wypad-
ją, nawet, co do mass, przypuszczając tyłko wielką, wielką
rozmaitych i ich pierwiastkach druciatowatości, która wedle-
chyciości ciałek (corpuscules) rozmaicie usporządkuje się, może. Pier-
wiastki ciał ciężkich są nakształt kulek których przesiłki ie-
dne względem drugich bardzo są odległe w porównaniu do ich
średnicy; w tych kulach płyn ciężkoczynny swoje wywierca
uderzenia; każdy atom ciała jest sprężysty i figury walca
z jednej strony płaskiego z drugą walecznego; i geometry-
czny czyni raskłonek summy uderzeń z jednej i z drugiej stro-
ny i ich stronach. Atomy tak uderzane mogą mieć ma-
ksimum swojej przędkości które się zowie prędkością ston-
czną, a przestaną do dołka do tego maksimum drugą

mispieszenia: nadto części atomu wyodrębniona została na dwie
 strony, przednią i tylną, (prone), (poupe). Atomy ru-
 pelnie wzięte ~~z~~ daleko od pierwotnych mniemają,
 należą do płynów sprężystych, zowią się eterem, a
 ich ruchy tłumaczy jedynym sposobem działania na ato-
 my wzięte. Powinnować się tłumaczy przez wyodrębowanie
 nie z wzmiankowanego eteru, rozumieją, płyn, ciężkowat-
 nego, który eter zbliza do siebie lub oddala cząstki
 ciała różnorodnych. Sprężystość wyklucza przez organizację
 atomów dlugie i wrotne. - Oto trze teoryje Le Sage.
 która jest myślowaniem niejedno i rozróżnieniem pro-
 bnych Fatio i Duillet, tudzież Debechea teoryje natych-
 samych prawić zaradach ugruntowanych, mniemają ostatecz-
 nionych i o fenomenów zastawianych. Autor ujęty
 tak, czyni nad. Teoryja Le Sage uważa: że ~~nie~~^{nie}
uważenie za myślową ciężkość nie można, gdyż to jest
 niezgodnym wypadkiem innych sił, że gdyby wreszcie ude-
 renie było myślową ciężkością, jakoby była myślową ude-
 renia, że takowe sociekumia bardziej potawia, niż myślenia

i zdolności rozumu, niż do potężnego nauki przyczeranych przy-
kładów i magii, stem wynalazkiem umielbra talent i powis-
ceni w całego życia de tuzia.

Uważi de tuzia Prevost wydagac swego nauzyciela
Traktat w drugiey części dzieła umieścił swoje doświad-
nia pod tytułami: nowe myślenia prawa w 1^{ym}
Traktacie wyłożonych. 1^o do gazów 2^o do światła. - Uważa
główny składający się z atomów w znaczeniu od siebie odlego-
ści umieszczonych, a ciżkość ich jest różnicą, udzieleni pływ
ciężkość czynnego, w różni strony użar drucykiego, wykład-
kawa ciżkość powietna, rozszerzenia się gazów w potę-
żeniu się ciepłotą, umieszczenie się ^{innych} gazów, bi-
żni rozszerzenia do dochodzenia się grom. - W myślo-
waniu do światła różni się od swego nauzyciela przy-
puszczając że pierwiastki światła nie są drucykowe,
współ jednaki rozciągają matematycznie dwa przypad-
ki pytania 1^o ~~patrz~~ ^{liczba jest} wypadkowa udzieleni przed-
~~to~~ przez model ciżkości atomu pappiformes, 2^o liczy-
nie przed-
nie przed-
tuzianu i odbijania, nawet zachodzi do myślenia

wtey tearyi kawaie geometrycznyu sposobem, prawa Huy-
 ghensa, a podwojnym zatamaniem; zbadanie ciz do-
 trzymaniu, swiatla odkryte przez Biota iudziej wyzstki-
~~das~~ fenomena woptyce kale szczegolnie przez P. Fres-
 nel traktowane, wytlumada. Rownie wren' jak wsta-
 wyciel bez porztku wzy wali naypisaniuy,nych zdelus-
 si; steni wyzstkiuie kalowe douiekania dla mitoini-
 lowi naktli, ktory 2 podobnych urojen szczegolnie imi-
 wa zbirni moze, bardzo sa interesujeye i przyten-
 ne; pamiastuje nako ze powodzenia wdeliczkunicki
 Heffona luty, skutkiem tego skromnosci, albowiem, wy-
 tladat fabela przyradenia zick skomunkami i zawistonia,
 i mystrowaniami; mi zaliczaje sz, wnezech ktore ni-
 dostepne sa rozumowi ludzkemu.

2. Cytyla. Wyciaz z pisma o skutunku zatamania sz-
 wiatla w czeziach skludajacych wstne oko, podane to-
 pismo Towarzystwa filomatycznego w Paryzu przez P.
 Chossat. Dowiadzenie wtem zylgodie wyprawane przez Eu-
 lera, a przez P. Brewster rozszerzone, zaliczy natem

aby 1^o z istoty doświadczeń wstępnej zrobić soczewki,
 płasko-wklęsłą, mikroscopijną, klady (z miszury dwa-
 kładu i dno płaskie, drugie przedmiotowe mikroscopu kłone-
 go promieni r. wiadomy, 2^o oznaczyć "odległości" szkieł-
 przedmiotowego od przedmiotu A , i od diafragmy A' .
 Nazwujemy ^{wyższe} stosunki λ i wypadnia przez n -
 jest równanie $n = 2 - r \frac{(\Delta + \Delta')}{\Delta \Delta'}$.

Z tego równania oznaczają stosunki λ i n .

1. Skony rogowej 2^o wadnisbey, 3^o krystalicznej (capsule cristal
 line. 4. plynu należącego do rogowej) 5. plynu wodnego,
 6. szklanego, 7. wyrostku. Doświadczenie robione były.

na oku człowieka, stonca, niedźwiedzia, wota, indyka, karpia.

W nich kurzenie dawnej materii na dobitne oznaczenie o-
 gnisła mikroscopu, i na rozmaite rozciągłości widzenia
 oznaczony; do czego autor prosiłby sporoby poprawić ma-
 moe zutammijem oznaczaje się z równania $\frac{n^2-1}{\lambda}$.

3. Chemia. A practical treatise. Sporoby wzywamie
 działekow chemicznych, do odkrycia pierwiastków w-
 minerałach, metalkach, solach, solach i d. doświadcze-
 niami β . F. Accura, chemika, i wykładam chemii
 skomponowany dosłownie i rehadriat. - 1. vol. in 8^o 2 figury.

ed. 2. rozprawom w Londynie 1808. —

Dieta to wielce szkodliwe dla Tęczyki, jest prosto-
i nie chemikom, nawet słomnie napisane. Boyle
pierwszy podał myśl wywołania diatazów chemia-
nych do pokuszenia składu jakiego ciała, a mianow-
icie wskazał niektóre ciała diatazami nwardnia-
jącymi: promię Dominik Boudos w 1665' wyz-
iła we Francji do zabicia wód mineralnych. — Nr.
1726. Boudos to prace rozstrzygnęły. — P. Accum wy-
tada 1^o naturę, wyzyskań diatazów chemicznych
i fenomena które on tonię, 2^o ich wywa-
ni w doświadczeniach chemicznych. 3^o podaje sposo-
by wywołania ich do skutku i sposobiet, w odrogań przy-
rodzenia ciała a nawet ich ilości, wyzyska to doświad-
czeniu stwierdza i ostrości i jedni w nich potrzeb-
ne wyzyska. — Są w nich nawet doświadczenia Witta,
Wollastona, Davy, Thénarda. —

W rozprawie są napisane niektóre diataze jako
infuzja stisci kapusty, kwas fluorowy, salebrowy,
salebran siłwa, wapno, prasygan potarzu, rągwey-
siłwa, alkohol, żelazo, i ich wywołanie. —

4 Geologia Niekture palda geologiczne mwarine w
w Wincentin wyjsteh zlistu Str. Vitalein de Bor-
romeo do Prof. Pietetui.

Donosi napred ze w Heronovis w regionie Bolca :

Vestene nuova; znacznye polubady wapna napetnime ska-
miniatocianmi konch, ryb a nawet jate na Velo et Progne,
kosi urokodylvio. Polubady wapna stuzi za podade, lawy-
bardro dnuwlowatey i krockey, otaruziqey kawaly almagly-
we bazaltu, w ktorych adlamie, rownie jake Fayas w wot-
lanach d'Anvergne, zeolity binte. Magosa Bergonza na-
P.W. stronie de Vincence, skladasi z bazaltu, z lawy bar-
dro ciuwny, z kamienia grunstein artiger bazaltu,
ze skamiinatocii konch, i kupy wolkaniowey, nasem-
tem adarywasi uclawach chalcidon - z natury warst-
skanowiqeych porade, gasy i wierschatek gory, z poto-
lami warst wroni ze Cholica de Vincentin, powrosteh
nuply woi z ktorych si skladu wina rownie nadzi-
wardziy, iale agniowu wulkanicznuy, ktore na-
powiandziw, wynnuty, dewarc, gneiss, tityzylow i
bazaltu.

S. Medycyna. List P. Chmiel Gencwozyka do Picteta

o wzywaniu wamien i tarcien siarowanych (Sulfuration sulfureuse). W tym listie donosi o sposobach jakie w zaparadach do tego skutecznego posygnit, tudziez jakie przywaniem tarcien siarowanych leczy choroby, i jakie ostroznosci wlezeniu ich zachowac potrzeba, to bylo obserwacyonami i pismami perypetycznymi na nich, May wytorzone. Wnet nastepuje nota P. Carro wiedeńskiego, wykazująca tych tarcien, donosząca o ~~wynalazku~~ wynalazku wyzyci jego dzieła (Observationi pratiques sur les sulfurations sulfureuse) po niemiecku tłum. przez P. Dr. Wächter, i wyliczająca miasta Francji Niemiec Anglii gdzie wzywaniu takich tarcien do leczenia rozento. wspomina też o Gregorowca i Putnamach w Palau.

C. - Przemysł o zastosowania maszyn Parowych do pressowania drzewa suchego i do wyrobienia drutów do gniebienia drzewnych lub osłaniania wetny. i uwagi nad skutkami zuzycia Maszyn tej Picteta. -
Miedzy innymi godnymi ciekawosci i uwagi ~~u~~

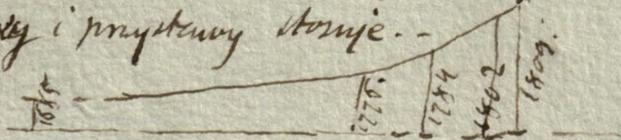
jakie w powroty swej darszynie Kiliteta natrapit
za najbardziej udegnajaca uwazna machiny ^{pruse} prasy ko-
szowane do prasy w Druharzni P. Bensley we Fleet-
street (Bolt-court), Pana Taylor we Shoe-lane; i
P. Cooper we Nelson square, Southwark. — Machina
ta porusza dwie prasy i walec politoryczki masna
czarna praca stoz rachowy regularnie na libery 1/4 ty-
wa, w minucie wybijca 15 arkuszy cypli wygad-
nie 900 arkuszy; co jest jak 180:25. wnatrych
druharzniach. —

Druga Machina w Manchester P. Dyers wyrabia-
draty do agrebet. — Dom dueli us na trzy adriaty
w hardym jest 30 apparatusow do robienia dratow,
w minucie zas wyrabia sie, tych kotow gotowych
do gniebieni 320 sztuk, a nadzien drat druzow
50 mil angiel (francus. lieux 17). — Machiny te i-
magnocemiu przyrody z ameryki kazdej zaprowadze-
nie kostuje 100 funtow sterl. — Jest podobna machi-
na w Winterthour we Szwajcarii (en Suisse) w fabryce —

P. Ziegler. - Zasadomitsre czysti machin sey opisane
ale skutku ich dobrego niepojatem i tak tego czystebri-
ku do swiata ranieje adeptam.

1) Paryżskie Biulet wylicza na stronę używania
machin tu jest: 1) Mannosi i lepszoii rzecodriet 2) Bagactwo
wynalazconi i fabrykantoni, 3) bagactwo narodone i wyprze-
dania rzecodriet, 4) szkod upatruje 1) niedra robotni-
lowi, 2) Wzrostek kupcioni, 3) używanie szkieci dostre-
zenia machin nielubisz na cel, usychowani, 4) Emula-
cja narodow zakumowaniem honorku 5) kontrabandy, -
6) Im więcej bagactwa fabrykanti tym więcej pu-
bliku kontu na utrzymawia zblagich. -

od 1685 roku w Niemczech 91 lat, kont ten od 665.352 tys. st.
podniost sie do 1.720.315. po 8 latach. do 2'167.749. po-
18. do 5.313.000. po 7 latach do roku. 1809. wz. do 7 milion.
co ~~nie~~ ^{do} linia koniocy i przystawy stonje. -



7. Polmitywo 1) Dominenie Pibeta a konyctnyu anie
wami koniuzymy. - 2) Dominenie o wyciu karto-

tel do robienia maku chleba w szpitalu generalnym,
chleba ktorego sunt kontyge 3 soloy. —

3) Code of Agriculture, przez Jana Sinclaira w
Londynie ~~wydał~~ 1817 wydział 6: — Gdzie us mowci
julek, mauliny wrolnictwie używacze bycz' powin-
ny; jako siekarnia, miednia do konenia bobow
grachowos, szalu; materjatek 2 julek, us narszcu-
rolnicze sztucei majoz, o ich utrzymywaniu obron,
poprawie, i dochodzeniu, o mieszkaniec, rolnicow
ich polowaniu względem gruntow, bliskosi wody-
eid. o roztozeniu szedony pnygrawitym i ucygod-
nyim, tak co do szlachci julek i calogo dobytku,
rodzint gruntow ich poprawie użycie, wprowadzeni-
wad, dorze drzyi ei., poprawie gruntow. —
Caly ten artykul jest malo interesnyjcy mi no-
wego mi uzy ani adxywa.

8. — Normantowi. 4) List do Kr. Pieleta od Polada conansy
o oblyciu podrozy na gora zwiniy (L'airguille du

nidi de Chamrouni, tudzież na górze Montblanc. —
 Na której też wznosił się wieżowiec Laussure. — Wtedy —
 ostatniemu barometr spadł do 15 cali i 9 linii —
 woda jednakoż muię była; ~~ciężka~~ w termometrze
 było 4° pod zero. — Na pierworznej stał rezerwuar baro-
 metra, wychoził nie równo — jest to góra ostro
 bardzo zakoczona i milkiem pokryta. —

2) Nowa mapa dawnej francuskiej pisowni, wy-
 drukowana, o nieznajdziej w Martynjny przez mor-
 branie rzecki Branc, w R. 1895. 4 czerwca. — Data
 nowamiem wody przez zebrane zis mnogich do-
 tow między górami, których rzecki probudzi-
 Podobne zdalenie ~~nie dawno było~~, które wielu
 niedostępnym uwyżnito, opisane jest w popmieda-
 iszych Nowa. Wól universu ożram zespisobum-
 i radkami cichawem jakie przed w brano w spie-
 rozamie prudy i przebijam lotu.

3).

3. Posiedzenia Akademii Królewskiej Nauk w Paryżu -
w Medycynie kwietniu -

P. Kuvit. Dupin dał raport o swojej podróży do Anglii.

Biat - Biat pokazał próby siłki węgwanego wstawiony
Phare d'Edimbourg, powleconego utężnionym me-
talicznym i przepuszczalnym tytko koloru czerwony i -
żółty. Canchoix i Condynowici tego siłki dostarceni.

P. Gillet-Saumont udrził listu o Litteion kwiecie -

P. Palissot de Beauvois, czytał prismo nad tytułem, opisa-
nie pokładów kamieni, znajdujących pod nazwiskiem Mu-
de myradronego, na północy Karoliny (Caroline), w Ame-
ryce. Chemicy Amerykańscy zanotowali w nich że przeważnie
są to ma baryt, tzn. de taze, Pirogniat i Brochart.
Terzi ten mur jest utworzony przez baryt i potopony,
iżeli nie winien być parafek barytowi. W kilka mil-
ist drugi mur podobny, lecz tam pewnie że jest barytowa-
ny. -

P. Geoffroi de St. Hilaire czytał ~~o~~ wyjątki z dzieła nad-
torem prauje; to jest organach zwierzęcych słowodze-
zi larynx nie jest komorną do głosu alabowim i wrybach
iż inayduje, ani też musklaty przez P. Luvier opisane - Cotes
Instrumentem głosu u niego jest cartilage thyroide -

Konstancie kryształowy, chutliwy balsamie innego wmi-
 łączych wódzisk Hiszpanii (Alanche) - którego smaku i
 kolor do oliwy podobny. Służy ten Balsam rany mrozu,
 2) zatrzymuje hemorragie, 3) goi rany w momencie
 4) broni od infekcji, 5) opóźnia śmierć i to wzmocni-
 2 donwiodzeni oznaczonych na gotyckim, psu rajęsu. ed.
 Tenie Konstancie dodał niektóre uwagi adiutanta uwa-
 sa hydrocyanique. na febrę muscularne, przytórny -
 do serca, rógia diaphragmy, i muskultori poruszających
 perystesu ich uogonie us- kilka kropel do roztoku -
 wprowadzonych udróżają w chwili uogony zapadł całe
 mu ciętu. Nerwy more są jego przewodnikami. -

B. Kurit. P. Moreau de Jonnes. kryształ postreżenia
 i uwagi o wyprawkach ważniejszych Antykrytyk. uogone-
 2, w alkumine, drugie system de Mollusques coralliferis.
 inne powstające zglizki ed. -

P. Girard kryształ raport o planie pompy 1840-Hoerger.
 wyprawkomym przez Mechaników La-croix i Pelletier Pellet.
 Akademia odebrała list Medyka Tievon, który donwio-
 deni Konstancie wroni iż rany mrozu, kiedy nie zamo-
 2, śmiertelne w ludzi, mniej niebezpieczne byj mrozu -

